Firma
Biznestransfer
jako rodzinna pasja

Region
Diament wychodzi
z Exalo

Prawo
Zmiany w ochronie
danych osobowych

Nr 4(32)/2015
ISSN 2083-652X

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Przełom w sprawie lubuskiej miedzi

Kanadyjski inwestor wydaje
kolejne miliony w regionie



Partner wydania

MIEDZICOPPER

ZAPROSZENIE

10.09.2015

SULECHÓW, CETRUM ENERGETYKII ODNAWIALNEJ

FORUM OZE **ENERGIA W GMINIE**

www.energiawgminie.pl



Uczestnicy otrzymają poradnik dla samorządów
NISKA EMISJA OD PRZYCZYN WYSTĘPOWANIA DO SPOSOBÓW ELIMINACJI

ORGANIZATORZY

GLOBEnergia

Centrum Energetyki Odnawialnej PWSZ w Sulechowie

PATRONAT

Lubuskie Warte zachodu
Patronat Honorowy Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbiety Polak

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie
Rektor PWSZ w Sulechowie

Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP

Kontakt **www.globenergia.pl** tel./fax: +48 12 654 52 12 e-mail: redakcja@globenergia.pl

W numerze **polecamy**



08 · REGION

Miedzi Copper Corporation inwestuje kolejne dziesiątki milinów złotych w Lubuskiem. W końcu pozytywne wiadomości z Warszawy: decyzja Ministra Środowiska o uchyleniu koncesji na poszukiwania w obszarach „Bytom Odrzański" i „Kotla" była nieuzasadniona.



12 · FIRMA

Stworzyłem usługę, której lokalny rynek pozornie nie potrzebował a następnie sprawiłem, że firmy ze mną współpracujące, nie mogą się dziś bez niej obejść – mówi Dariusz Szczepanik, właściciel firmy Biznestransfer.



30 · LIFESTYLE

Do niedawna elitarny i niedostępny dla wielu. Aktualnie staje się coraz bardzie popularnym sportem w Polsce. Golf to nie tylko hobby… to pasja i sposób na życie – twierdzi Ewa Zawistowska, Prezes Kalinowych Pól Sp. z o.o.

Przeczytaj także:

16 · LUDZIE

Rozpoczyna się dwuletnia kadencja Nowego Zarządu Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego pod przewodnictwem Janusza Jasińskiego, nowego Marszałka Sejmiku. Nowi członkowie, nowe projekty i stabilne funkcjonowanie to priorytety w rozpoczętej kadencji.

20 · PRAWO

Problematyka ochrony danych osobowych coraz częściej wymaga zainteresowania ze strony przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą. W tym kontekście szczególną uwagę należy zwrócić na najnowsze zmiany, które weszły w życie na początku bieżącego roku. Omawia je Lucyna Łuczak – Noworolnik,

26 · ZARZĄDZANIE

W Polsce mamy wyjątkowo dobre wyniki przedsiębiorczości kobiet. Jesteśmy na 2 miejscu w Europie pod względem ilości zakładanych małych firm. Kobieta w biznesie i jej rozwój był wiodącym tematem kończącego się międzynarodowego projektu OPZL-u „Kompetencje zamiast parytetów- Competence instead of quota".

Zdjęcie na okładce:
archiwum Miedzi Copper Corporation

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

nr 4(32)/2015
ISSN 2083-652X

opzl
ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
Biuro Główne
ul. Reja 6, 65-076 Zielona Góra
tel./fax +48 68 327 18 81
strona: www.opzl.pl
e-mail: biuro@opzl.pl
facebook.com/pracodawcy

Przewodniczący: Janusz Jasiński
Dyrektor Biura: Jarosław Nieradka
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: Przemysław Karwowski
Przewodniczący Rady Programowej: Wacław Maciuszonek

Oddział w Nowej Soli
ul. Inżynierska 8 (Interior)
67-100 Nowa Sól
tel./fax 68 411 44 22 (fax 23)
nowasol@opzl.pl

Oddział we Wschowie
al. Niepodległości 3a
67-400 Wschowa
tel. +48 884 782 630
wschowa@opzl.pl

Oddział Żary-Żagań
ul. Wrocławska 12
68-200 Żary
tel./fax +48 68 415 53 61
zary@opzl.pl

KONFEDERACJA LEWIATAN

wspieramy lubuskich przedsiębiorców

Jarosław Nieradka
Dyrektor Biura OPZL



fot. S. Rzepiel

Lato w pełni, więc wypoczywamy, bo jesteśmy wg kwietniowego raportu Komisji Europejskiej jednym z najbardziej zapracowanych narodów na Starym Kontynencie. Wyprzedzają nas tylko… Grecy! Tak, to nie pomyłka: ci sami Grecy, którzy żyją ponad stan, mają sjesty i notorycznie przesiadują w maleńkich kafejkach. A potem udają Greka, kiedy Unia Europejska grozi palcem i chce by zacisnęli pasa.

Drodzy Czytelnicy!

To właśnie Grecy pracują najdłużej w Europie, a Polacy są tuż za nimi według raportu. Ja też chcę tak jak mieszkańcy Hellady - od dziś będę się zastanawiał, jak tu znaleźć czas na codzienne espresso z croissantem, za które będę płacić z trzynastej im czternastej pensji. Ech, marzenia…

Zejdźmy na ziemię, a właściwie pod ziemię: od kilku lat marzymy w Lubuskiem o powstaniu kopalni miedzi w regionie. I działamy: przekonujemy, informujemy, promujemy tę szansę rozwoju województwa. Wydarzenia ostatnich dwóch miesięcy przybliżyły nas do osiągnięcia tego celu. Spółka Miedzi Copper, członek OPZL, rozpoczęła drugą fazę badań złóż miedzi w powiecie nowosolskim, o której piszemy na łamach magazynu. Do tego Sąd Administracyjny w Warszawie uznał, że Minister Środowiska niesłusznie cofnął koncesje Kotla i Bytom Odrzański na poszukiwania złóż miedzi przyznane wcześniej spółce. Nie można jeszcze mówić o pełnym sukcesie, ale kopalnia miedzi w Lubuskiem staje się coraz bardziej realna. A wraz z nią 8600 nowych miejsc pracy, dodatkowe 174 mln zł podatków do lubuskich gmin, 11 mln do powiatów i 60 mln zł do budżetu województwa. I setki, tysiące zleceń dla lubuskich firm w fazie budowy kopalni oraz późniejszej eksploatacji.

Kompleks wydobywczy miedzi będzie także naturalnym generatorem innowacji oraz współpracy ze szkołami średnimi i uczelniami wyższymi. A innowacje i rozwój kapitału ludzkiego to kluczowe pojęcia funduszy Unii Europejskiej w latach 2014-2020. Nasza Organizacja już teraz podjęła się trudnego zadania i została operatorem projektu „Voucher na innowacje". Z ponad pięćdziesięciu wniosków przedsiębiorców o sfinansowanie badań, ekspertyz, współpracy z ośrodkami badawczymi, podpisaliśmy umowy z 38. firmami. Bezpośrednim efektem będzie wdrożenie innowacyjnych rozwiązań w produkcji, wnioski patentowe i wreszcie nawiązanie ścisłej współpracy pomiędzy przedsiębiorcami a naukowcami.

Lato w Organizacji jest więc pracowite… zupełnie jak w Grecji!

Naszym Czytelnikom życzymy udanego wypoczynku oraz pogody ducha i tej za oknem!

UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

PARK NAUKOWO-TECHNOLOGICZNY UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO SP. Z O.O.

Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii

to kompleks pięciu laboratoriów badawczych wraz z zapleczem konferencyjnym i seminaryjnym



Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej

to komora odizolowana od czynników zewnętrznych, szczególnie od fal elektromagnetycznych. Pozwala to na przeprowadzenie badań emisji fal elektromagnetycznych wytwarzanych przez urządzenia codziennego użytku np. monitor komputerowy. Każdy producent lub importer sprzętu elektronicznego chcąc wprowadzić go na rynek UE musi posiadać znak CE, który można uzyskać poprzez badania w laboratorium.



Laboratorium Odnawialnych Źródeł Energii

to zespół węzła grzewczo-chłodniczego do którego podłączone są m.in. głębinowa pompa ciepła, ogniwa fotowoltaiczne, wiatraki, generator prądu i ciepła oraz agregat wytwarzający wodę lodową. Laboratorium pozwala na badania koordynacji i optymalizacji połączeń różnych źródeł ciepła oraz przeprowadzenie badań jakościowych paliw stałych.



Laboratorium Elektroakustyki

to komora w postaci sześcianu o boku 10m, całkowicie odizolowana od konstrukcji budynku, wygłuszona specjalnymi tworzywami, dzięki czemu zlikwidowane jest echo i wszelkie pogłosy. Pomieszczenie i nowoczesne narzędzia pomiarowe pozwalają na przeprowadzenie badań i analizy widma hałasu, czynników szkodliwych dla zdrowia człowieka w miejscu pracy oraz dźwięków niesłyszalnych dla ludzkiego ucha. Dźwięki te emitowane są m.in. przez urządzenia codziennego użytku np. lodówka.

Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego Sp. z o.o.
Nowy Kisielin – Syrkiewicza 6
66-002 Zielona Góra

www.pnt.uz.zgora.pl

Diament wychodzi z Exalo i wraca do Zielonej Góry

- To już przesądzone, tak zdecydował zarząd firmy – informuje poseł Józef Zych (PSL). Dawny zielonogórski Diament znów ma szansę pracować pod własną marką i w dawnym zakresie. Wszystko wskazuje na to, że do reaktywacji dojdzie od 1 stycznia przyszłego roku.

fot. P. Kobus



Informacje dotyczące Diamentu przekazuje poseł Zych, który – jak informuje – od dłuższego czasu jest zaangażowany w proces przywrócenia stanu rzeczy. Przypomnijmy, że Diament został wchłonięty kilka lat temu przez Exalo i oficjalnie spółka znikła z rejestrów Zielonej Góry. Pracownicy Diamentu wykonywali usługi pod szyldem Exalo, m.in. nadal była to działalność wiertnicza. Z usług Exalo i dawnych pracowników Diamentu korzystał i korzysta m.in. kanadyjski inwestor Miedzi Copper Corporation, dla którego Exalo prowadziło i prowadzi odwierty na terenie woj. lubuskiego.

Po ostatniej rozmowie posła Zycha z prezesem Exalo Ryszardem Jędrzejczakiem ustalono, że Diament w Zielonej Górze będzie zajmował się nie tylko budownictwem, ale jako samodzielna spółka będzie miał pełne prawo rozszerzać swoją działalność. Na początek do Zielonej Góry przeniesiona zostanie działalność serwisu z Wołomina a także specjalistyczny serwis z Piły. Takie informacje poseł Zych przekazał dziennikarzom Radia Zachód.

Co ciekawe, zdaniem posła Zycha warto wykorzystać spółkę przy współpracy z KGHM-em. Oczywiście nie ma żadnych przeciwskazań, by Diament pracował dla wielu kontrahentów, ale znów warto przypomnieć, że pracownicy dawnego Diamentu (200 miejsce pracy) byli utrzymywani dotąd przez kanadyjską MCC. I w tej materii niewiele się zmieniło. Zdaniem posła warto również rozważyć współpracę Diamentu z PGE, która szykuje się powoli, nawet bardzo powoli do budowy kompleksu energetycznego Gubin-Brody.

- Ten nowo powstały podmiot przejmie cały potencjał techniczny, majątkowy i osobowy oddziału – tłumaczył na antenie Radia Zachód poseł Zych. Diament w Zielonej Górze ma się ponownie pojawić do końca tego roku, a działalność rozpocznie z początkiem przysz-łego.

Opr. BL

Reklama

INTERCASTOR
KONSTRUKCJE STALOWE
NA RYNKU OD 1989 ROKU

Realizacja konstrukcji stalowych dla różnych gałęzi przemysłu
» konstrukcje, części zamienne i eksploatacyjne urządzeń do obróbki cieplnej metalu i szkła
» elementy linii technologicznych- elementy wsporcze, podesty, pomosty, schody, barierki
» konstrukcje dla przemysłu budowlanego, motoryzacyjnego
» rozdrabniarki do recyklingu serii CASTOR
» kontenery i pojemniki samowyładowcze

Świadczenie kompleksowych usług w branży metalowej
» spawanie metodami 111, 135 i 141
» łączenie stopów niklu (kwalifikowana technologii spawania wg PN-EN ISO 15614-1)
» ryflowanie blach
» cięcie, frezowanie, toczenie
» gięcie oraz zwijanie blach, rur i kształtowników

» obróbka strumieniowo-ścierna (piaskowanie, śrutowanie, szkiełkowanie)
» nakładanie powłok lakierniczych

System Zarządzania Jakością zgodny z międzynarodową normą **ISO 9001:2008.**
Certyfikaty na zgodność z normą **EN 3834-2** oraz **PN-EN 1090-2.**
* Spawacze z uprawnieniami na metody **111, 135,136 i 141**
* Inżynierowie oraz nadzór z uprawnieniami **EWE, IWE, VT1 i VT2**



P.P.U.H. INTER-CASTOR SP. Z O.O. | UL. KROŚNIEŃSKA 5 | 66-600 POŁUPIN
TEL.: +48 68 383 5112 | FAX: +48 68 383 5512 | E-MAIL: INFO@INTERCASTOR.PL
www.intercastor.pl

Promuj się na sportowo!

Już dziś zgłoś swoją firmę do VI Drużynowego Biegu Winobraniowego o Puchar LOTTO. Oprócz dobrej zabawy i promocji, to świetny sposób na integrację pracowników.

Wydarzenie odbędzie się 5 września, na początku Winobrania. Bieg zostanie przeprowadzony na dystansie 2,5 km w centrum Zielonej Góry. Zgodnie z tradycją Biegu Winobraniowego najważniejsze to zabawa, rodzinna atmosfera i ruch na świeżym powietrzu. Mogą wystartować 3-osobowe drużyny reprezentujące firmy, instytucje, stowarzyszenia itd. - To doskonały sposób na integrację pracowników, bo nic tak nie jednoczy jak wspólne bieganie. Zachęcamy również, aby drużyny biegły w koszulkach np. z logo swojej firmy – mówi Adam Dubas, dyrektor Oddziału Totalizatora Sportowego w Zielonej Górze.



fot. Lotto

Bieg to doskonały sposób na integrację pracowników, bo nic tak nie jednoczy, jak wspólne bieganie.

Suma indywidualnych czasów będzie wynikiem końcowym drużyny. **Udział nic nie kosztuje**. Każdy zawodnik otrzyma darmowy pakiet startowy, w którym będzie między innymi woda i napój izotoniczny. Wszyscy, którzy ukończą bieg otrzymają pamiątkowy medal. Zapisy ruszyły, ale liczba miejsc jest ograniczona. **Lista startowa Drużynowego Biegu zostanie zamknięta 26 sierpnia**.

Zawody organizowane są przy współudziale Lubuskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, a honorowym patronem jest Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Warto podkreślić, że dwie godziny po drużynowych zawodach na tej samej trasie odbędzie się Nocny Bieg Bachusa (10 km). Dla wielu start w Biegu LOTTO będzie więc doskonałą rozgrzewką. Rejestracja i dodatkowe informacje na **www.zielonagora.lotto.pl** i **www.facebook.com/bieglotto**.

Computernet w nowej siedzibie

22 czerwca odbyło się oficjalne otwarcie nowej siedziby firmy Computernet z Żar. W uroczystości uczestniczyła Danuta Madej Burmistrz Miasta Żary, poseł Bożenna Bukiewicz oraz wielu zaproszonych gości, z którymi firma współpracuje.

Właściciele firmy: Justyna i Tymoteusz Molenda, po symbolicznym przecięciu wstęgi i gratulacjach, podziękowali Generalnemu Wykonawcy, czyli firmie Janbud oraz osobom, które przyczyniły się do powstania inwestycji. Nowa siedziba Computernetu to budynek zarówno zewnątrz jak i wewnątrz nowoczesny, o ciekawym designie. Wyświetlony film pokazał transformację firmy, a nowe logo zaprezentowano w kształcie tortu.



fot. OPZL

W rankingu firmy Comarch - Computernet został uznany za najbardziej skutecznego partnera w Polsce.

Computernet to firma, która zajmuje się sprzedażą, wdrażaniem oraz serwisowaniem zintegrowanych systemów informatycznych wspomagających zarządzanie. W rankingu firmy Comarch - Computernet został uznany za najbardziej skutecznego partnera w Polsce. Wyprzedził firmy z Warszawy, Poznania czy Krakowa. Justyna Molenda zapytana o receptę na sukces powiedziała, że to przede wszystkim stawianie sobie celów oraz konsekwencja i upór w ich realizacji. Moją rolą jako menadżera – mówiła - jest strategiczne planowanie i dostosowywanie się do wymagań rynku oraz kształtowanie trendów i potrzeb, ciągłe doskonalenie się. Computernet jest przedstawicielem branży informatycznej, czyli niesamowicie dynamicznej i nieustannie rozwijającej się. Dlatego jesteśmy otwarci na kształcenie - oferujemy naszym klientom najnowsze i najskuteczniejsze rozwiązania z branży IT.

Grażyna Rozwadowska-Bar



fot. Przemysław Kobus / BiznesLubuski.pl

Przełom w sprawie lubuskiej miedzi i MCC

Koniec poszukiwań, czas na rozpoznanie. Miedzi Copper Corporation inwestuje kolejne dziesiątki milionów złotych w Lubuskiem. Na dobry początek – w końcu pozytywne wiadomości z Warszawy: decyzja Ministra Środowiska o uchyleniu koncesji na poszukiwania w obszarach „Bytom Odrzański" i „Kotla" była nieuzasadniona.

#mieć miedź
lubuska szansa



Szkoda, że dopiero po roku od odebrania koncesji Wojewódzki Sąd Administracyjny wziął się do pracy i na poważnie zajął się tematem. Kwietniowe posiedzenie w tej sprawie okazało się farsą. Teraz, być może za sprawą na poważnie rozpoczętej akcji informacyjnej „MiećMiedź", może za sprawą innych nacisków i artykułowania niezadowolenia z powodu bezsilności polskiego wymiaru sprawiedliwości doszło do rozstrzygnięcia. Po myśli kanadyjskiego inwestora, ale również lokalnych samorządowców aktywnie wspierających jedynego inwestora, który chce wydobywać miedź na terenie województwa lubuskiego.

Co również interesujące, lubuska klasa polityczna po lipcowym wyroku WSA coraz śmielej zaczyna wspierać kanadyjskiego inwestora, a co jeszcze bardziej zaskakujące, nawet w obozie Platformy Obywatelskiej dotąd nieskorej do aktywnego włączenia się w proces wyjaśnienia problemu, słychać teraz głosy poparcia dla Miedzi Copper Corp. Doskonałym świadectwem są wypowiedzi polityków lubuskich z jednym z ostatnich wydań Lubuskiego Forum w Radiu Zachód. Tam właśnie posłanka Krystyna Sibińska z PO mówiła, że KGHM dobra konkurencja nie zaszkodzi, a nawet się przyda. Olbrzymie wsparcie już wcześniej słyszane było z Prawa i Sprawiedliwości, ale co ciekawe, tylko lubuskiego PiS. Poseł Jerzy Materna interpelował ws. niewyjaśnionego racjonalnie odebrania koncesji, dawniej radny Sejmiku, teraz wicestarosta Robert Paluch od dawna opowiada się za tym inwestorem, który chce działać na terenie Lubuskiego i który wydaje w Lubuskiem realne pieniądze.

Nie wiemy na razie jak zachowa się Minister Środowiska, nie wiadomo również, czy KGHM pozwoli Kanadyjczykom bezproblemowo rozpocząć swoje działania. Warto bowiem przypomnieć, że zawierucha związana z odebranie koncesji, to pokłosie skargi KGHM na przyznanie koncesji kanadyjskiemu inwestorowi. Później zagraniczna firma doświadczyła jeszcze kilku nietypowych i mało przyjemnych praktyk ze strony polskich władz, jak np. działania ABW, które miały ustalić rzekome związki MCC z rosyjskim kapitałem. Absurdalnych zarzutów było mnóstwo. Po skierowaniu sprawy przez MCC do sądu, wielu polityków umyło ręce, twierdząc, że do czasu rozstrzygnięcia nie mogą wywierać nacisków na jakąkolwiek ze stron. Takie też było niedawno tłumaczenie posła Józefa Zycha (PSL). Zresztą, ten parlamentarzysta często podkreśla, że głównym zadaniem posła jest tworzenie prawa a nie lobbowanie na rzecz interesów regionu. Choć np. ws. Diamentu czy PGE nasi parlamentarzyści potrafią zabrać głos, a nawet przejść do konkretnych działań, o czym piszemy na kolejnych na stronach Biznesu Lubuskiego.

Teraz o ostatnich, realnych działaniach MCC. Mowa o wydarzeniu, jakie w czerwcu miało miejsce pod Nową Solą, niedaleko Chełmka. To właśnie tam kanadyjski inwestor przystąpił do kolejnego etapu prac związanych z określeniem wartości złóż miedzi. Prace te oznaczają rozpoczęcie kolejnego etapu działań, wywiercenie 20 otworów i zatrudnienie przy nich 400 osób. Koszt? Bagatela 160 mln zł.

Prof. Stanisław Speczik, dyrektor generalny MCC podkreślał na uroczystym otwarciu odwiertu NS C16, że MCC zostało w Polsce, w Lubuskiem głównie ze względu na wsparcie, jakiego lubuscy samorządowcy i przedsiębiorcy udzielili firmie. A tu warto powiedzieć

o wójtach, burmistrzach, prezydentach i Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej, która od samego początku lobbuje na rzecz powstania kopalni. - Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że Lubuskiemu są potrzebne miejsca pracy, dobrze płatne miejsca pracy – powtarzał gdzie tylko się dało przewodniczący OPZL, od niedawna Marszałek Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego Janusz Jasiński. Wspierali go w tym liderzy akcji „MiećMiedź". – To niezrozumiała sytuacja, by polski rząd blokował ważną nie tylko dla regionu ale również dla kraju inwestycję – mówił z kolei Jarosław Nieradka. A Łukasz Mejza dodawał, że to efekt niezrozumiałej polityki uprawianej przez naszych parlamentarzystów.

Oczy wielu osobom otworzyła właśnie kolejna inwestycja MCC w Lubuskiem. – Rozpoczęcie prac wiertniczych na otworze NS C16 w okolicach Chełmka jest dla nas ważnym wydarzeniem, gdyż oznacza zakończenie fazy poszukiwawczej i rozpoczęcie etapu rozpoznawczego naszego Programu na tym terenie. Istotnie przybliża nas to do budowy nowego kompleksu wydobywczego miedzi i srebra – mówił prof. Stanisław Speczik, dyrektor generalny MCC. – Otwór NS C16 to 12-ty, a ten który wkrótce wykonamy w okolicach Lubięcina będzie 13-tym naszym odwiertem. Prowadzimy największy tego rodzaju program badawczy w Polsce od 40 lat – przekonywał zgromadzonych na uroczystości pod Nową Solą. W ciągu ostatnich trzech lat MCC zainwestowała w kompleksowy plan badań ponad 160 mln zł z własnych środków, z czego 120 mln zł przeznaczono na prace w województwie lubuskim. Kolejne 160 mln zł jest przygotowane do sfinansowania dalszych poszukiwań w tym roku. „Program badań złóż miedzi i srebra Monokliny Przedsudeckiej" objął jak dotąd m.in. przeprowadzenie rozległych badań geofizycznych i geologicznych wraz z wykonaniem 11 odwiertów dużej średnicy.

- Kierunek i zakres dalszych prac poszukiwawczych i rozpoznawczych zależy od wyników kolejnych naszych odwiertów. Na tej podstawie, na bieżąco modyfikujemy strategię poszukiwań, aby móc koncentrować się na najbardziej obiecujących terenach – mówi prof. Stanisław Speczik.

Grupa MCC ograniczyła zakres prac prowadzonych w ramach programu po decyzji Ministerstwa Środowiska o uchyleniu przyznanych wcześniej spółce koncesji poszukiwawczych w obszarach „Bytom Odrzański" i „Kotla". Inwestycje skoncentrowano na obszarze województwa lubuskiego, gdzie działania Grupy zyskały wsparcie społeczności i władz regionalnych, a rezultaty badań są najbardziej obiecujące. Po potwierdzeniu zasobności złóż i opłacalności ich eksploatacji możliwe będzie przystąpienie do realizacji kolejnej fazy - budowy nowego kompleksu wydobywczego kosztem 13-15 miliardów złotych.

Zgodnie z przygotowanym przez EY opracowaniem inwestycja ta wiązać się będzie z utworzeniem 8,6 tysiąca miejsc pracy. Ponadto przyniesie ok. 1,3 miliarda złotych rocznie dodatkowych przychodów budżetowych. W wyniku realizacji inwestycji PKB w Polsce będzie co roku wzrastać o ok. 3,5 mld zł.

Przemysław Kobus



Prof. Stanisław Speczik, dyrektor generalny MCC podkreślał na uroczystym otwarciu odwiertu NS C16, że MCC zostało w Polsce, w Lubuskiem głównie ze względu na wsparcie, jakiego lubuscy samorządowcy i przedsiębiorcy udzielili firmie.



„Program badań złóż miedzi i srebra Monokliny Przedsudeckiej" objął jak dotąd m.in. przeprowadzenie rozległych badań geofizycznych i geologicznych wraz z wykonaniem 11 odwiertów dużej średnicy.



- Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że Lubuskiemu są potrzebne miejsca pracy, dobrze płatne miejsca pracy – powtarzał gdzie tylko się dało przewodniczący OPZL, od niedawna Marszałek Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego, Janusz Jasiński.

zdjęcia: P. Kobus / BiznesLubuski.pl

#mieć miedź
lubuska szansa



– To niezrozumiała sytuacja, by polski rząd blokował ważną nie tylko dla regionu ale również dla kraju inwestycję – mówił z kolei Jarosław Nieradka (z lewej). A Łukasz Mejza (z prawej) dodawał, że to efekt niezrozumiałej polityki uprawianej przez naszych parlamentarzystów.

Takie są fakty:

Województwo lubuskie posiada bogate złoża rudy miedzii srebra - bogactwa naturalne, które mogą rozwinąć nasz region i wpłynąć na życie każdego z nas. Dlatego chcemy doprowadzić do powstania kopalni miedzi i szybkiej eksploatacji lubuskich złóż. Celem akcji „Mieć Miedź - lubuska szansa" jest informowanie, promowanie i upowszechnianie wiedzy o korzyściach, jakie przyniesie nam powstanie Lubuskiego Zagłębia Miedziowego. Nie możemy zmarnować tej szansy na rozwój i poprawę sytuacji materialnej tysięcy Lubuszan!

Sławomir Kowal, radny Województwa Lubuskiego
Łukasz Mejza, radny Województwa Lubuskiego
Jarosław Nieradka, dyrektor Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej



Kopalnia miedzi w Lubuskiem to:

- 8600 miejsc pracy i dobrej płacy
- 1 mld 50 mln zł wpływów do budżetu państwa
- 174 mln zł wpływów do lubuskich gmin
- 60 mln zł wpływów do budżetu województwa
- 11 mln zł wpływów do budżetu powiatów

Powstanie kopalni miedzi to rozwój naszych gmin i powiatów, to szansa na pracę, wzrost zarobków Lubuszan, to szanse dla młodych ludzi!

Dołącz do nas: fb.com/lubuskaszansa twitter.com/miecmiedz

fot. archiwum firmy Biznestransfer



Biznes w trasie

- Stworzyłem usługę, której lokalny rynek pozornie nie potrzebował a następnie sprawiłem, że firmy ze mną współpracujące, nie mogą się dziś bez niej obejść - mówi Dariusz Szczepanik właściciel firmy Biznestransfer.

Pomysł na Pana biznes jest dość nietypowy, a specjalizacja dość wąsko sprecyzowana. Założenie firmy świadczącej usługi przewozowe dla VIP to było ryzyko, czy decyzja poparta badaniami rynku?

Założenie własnej firmy przy zaangażowaniu sporego wkładu własnego, wiąże się zawsze z ogromnym ryzykiem, ale jak widać ryzyko czasem się opłaca. „Biznestransfer" to odpowiedź na dzisiejsze zapotrzebowanie firm i ludzi biznesu. Polskie firmy dopiero uczą się tego, że transportu klientów czy zarządu nie zleca się portierowi czy ochroniarzowi, który po godzinach pracy ubierze starą koszulę, bezrękawnik i pojedzie odebrać pasażerów z lotniska. Takie zadanie powierza się firmie zewnętrznej, która wykona to w pełni profesjonalnie, używając najlepszego i zawsze serwisowanego taboru, zawodowych kierowców w garniturach bez bariery językowej, a co najważniejsze z gwarancją jakości i pełnym ubezpieczeniem pasażerów.

Czy decyzja była poparta badaniami rynku? Trudno jest mi jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Przewozy VIP wyewoluowały z klasycznego przewozu osób. W latach, w których rozpoczynaliśmy transport osób, największym możliwym rarytasem była klimatyzacja. Nikt nie pytał o rozkładane fotele, podłokietniki czy skórzaną tapicerkę, bo takich luksusów zwyczajnie nie było.Przewozy VIP w naszym regionie powstawały stopniowo. Otrzymywałem coraz więcej zleceń zagranicznych, bywałem coraz częściej na różnych europejskich lotniskach, wielokrotnie widywałem luksusowe limuzyny odbierające gości i gdzieś w głębi duszy stopniowo dążyłem do coraz wyższego standardu moich usług.

Informowałem moich kontrahentów jak powinien wyglądać transport ważnych gości, rozmawiałem z zagranicznymi pasażerami o ich oczekiwaniach oraz standardach obowiązujących w całej Europie i pewnego dnia postanowiłem zaryzykować i zamówiłem pierwszego, nowego Mercedesa, którego wartość była trzykrotnie wyższa niż każdego z moich dotychczasowych samochodów. Ryzyko się opłaciło, ponieważ moje usługi stały się bardzo popularne i po kilku miesiącach byłem zmuszony kupić dodatkowy, nowy samochód. Dziś mam kilka nowych samochodów.

Stworzyłem usługę, której lokalny rynek pozornie nie potrzebował a następnie sprawiłem, że firmy ze mną współpracujące, nie mogą się dziś bez niej obejść.

Powodzenie usług transportowych zawsze jest uzależnione od wielu czynników na drodze. Czy często dochodzi do sytuacji kryzysowych? Kiedy np. ktoś musi być punktualnie na lotnisku a nagle pojawia się korek…
Powodzenie usług transportowych jest zależne przede wszystkim od doświadczenia i sprawdzonego sprzętu. Sprawdzony i serwisowany samochód oszczędza nam zmartwień i daje pewność, że nie staniemy na drodze. Doświadczenie powoduje, że jesteśmy w stanie przewidzieć większość utrudnień i możliwych spowolnień. Czas dojazdu z klientem na lotnisko planujemy każdorazowo wg. naszych wytycznych: trasa, pora dnia, dzień tygodnia, prognoza pogody, święta narodowe, remonty, utrudnienia na drodze itd… Korek z reguły nie jest dla nas zaskoczeniem, ponieważ świadczenie usług transportu VIP wymaga od nas również stałych inwestycji w najnowsze rozwiązania technologiczne dzięki temu korzystamy z aktualizowanych na bieżąco komunikatów drogowych, cyfrowych analiz natężenia ruchu oraz cyfrowych map robót drogowych. Dzięki takim rozwiązaniom często wiemy o korku, który jest 150-200km przed nami, dlatego mamy trochę czasu na wybranie zawsze 2-3 tras alternatywnych a także śledzenia płynności ruchu, ponieważ korki tak szybko jak się tworzą, potrafią się również rozładować.

Pytał Pan czy często dochodzi do sytuacji kryzysowych? Odpowiem, że często… Czasem korek spowodowany wypadkiem to nic w porównaniu z paszportem, którego klient zapomniał zabrać z domu a my jesteśmy 20 km od lotniska.

A jeśli chodzi o korki… Nie da się przewidzieć wypadku, który wydarzył się właśnie 50m przed nami. Zawsze robimy wszystko, aby zdążyć na samolot. Czasem wymaga to zawrócenia na zakorkowanej autostradzie i próby wyjechania pasem awaryjnym do najbliższego zjazdu. Zawsze robimy wszystko aby dojechać na czas i z reguły jesteśmy punktualnie.

Na jakość usługi wpływa wiele czynników. W Pana firmie liczą się nie tylko ludzie, ich umiejętności i rzetelność, ale także sprzęt…Czyli w tym przypadku auta…
Ludzie to podstawa udanego biznesu. Mnie najwięcej pomagają synowie, którym ufam bezgranicznie i wiem, że tak samo ja mi zależy im na utrzymywaniu najwyższej jakości usług. Nawet najlepszy sprzęt oddany w ręce nieodpowiedniej osoby, prędzej czy później zawiedzie. Jeżeli chodzi o sprzęt… Lata doświadczeń nauczyły mnie aby nie oszczędzać na sprzęcie dlatego po kilku próbach wykorzystania tańszych samochodów powróciłem do marki Mercedes-Benz i to ona pozwala mi utrzymywać najwyższą jakości usług.

Konkurencja na rynku transportowym osób korzysta w dużej mierze z używanych samochodów, które od zakończenia gwarancji nie wizytowały w autoryzowanych serwisach. Ja dysponuję zawsze najnowszymi modelami samochodów, a jeżeli pojawia się nowa generacja danego modelu to zaraz przygotowuję się do modernizacji taboru. Moje Mercedesy są nieprzerwanie serwisowane w ASO. Spotykam się czasem z klientami, którzy zarzucają mnie argumentami, że konkurencja jest tańsza, ale w momencie, kiedy rozpoczynam rozmowę z klientem i porównujemy doświadczenie, klasę i rocznik pojazdu oraz stan techniczny i niezawodność gwarantowaną przez ASO okazuję się, że klient jednak zleca nam transport.

Mamy w firmie kilka zasad, ale główną z nich jest: nieużywanie samochodów do innych celów niż zarobkowy transport osób. Czasem wygląda to absurdalnie, kiedy mając VANa i chcąc przewieźć np. lodówkę, wypożyczam inny samochód, żeby przypadkiem nie uszkodzić wnętrza moich samochodów dla klientów VIP. Zasady to zasady.

Wydawałoby się pozornie, że dziś biznesmeni poruszają się prywatnymi autami, VIPy mają własnych kierowców, a warunki i połączenia transportu publicznego są na tyle przyjazne, że nie ma problemu z podróżowaniem. Pana firma jednak nie narzeka na brak klientów…
Biznesmeni to ludzie, którzy każdą możliwą chwile wyjazdu służbowego poświęcają na pracę, aby po powrocie z delegacji jak najwięcej czasu spędzić z rodziną bez telefonu czy komputera. Nasze usługi to gwarancja, że czas który jest przeznaczony na podróż biznesmena z punktu A-B za kierownicą, może być przeznaczony na jego pracę. Wiele firm podchodzi do tego matematycznie: transport pracownika w naszym Mercedesie Viano – mobilnym biurze jest niewiele droższe niż wypożyczenie przez pracownika samochodu wraz z kosztami dodatkowymi, ale w czasie, który będzie sam prowadził auto mógłby korzystając z naszego mobilnego biura zarobić dla firmy kilkadziesiąt albo nawet kilkaset tysięcy złotych. Coraz więcej przedsiębiorców myśli w ten sposób.

„VIPy mają własnych kierowców" – posiadanie własnego kierowcy na etacie niesie za sobą sporo kosztów dodatkowych. Oprócz tego trzeba posiadać samochód, którym taki kierowca będzie jeździł. Klienci VIP wolą wynająć nasz samochód z kierowcą, ponieważ mają pewność wykonania usługi na najwyższym poziomie, w momencie, kiedy jej faktycznie potrzebują, bez inwestowania w dodatkowe samochody czy tworzenia dodatkowych etatów. To się zwyczajnie nie kalkuluje.

Wspomina Pan o przyjaznych połączeniach transportem publicznym, dzięki którym nie ma problemu z podróżowaniem… Zgadzam się, że dziś z każdego rozwiniętego lotniska można dostać się do każdego miejsca na świecie przy maksymalnie 3 przesiadkach. Pytanie tylko jak się na takie lotnisko dostać? Nawet jeżeli klienci przylecą prywatnym samolotem do Babimostu to i tak muszą dostać się na spotkanie do firmy, a od tego jesteśmy my.

Klient VIP, klient biznesowy to chyba nie zawsze łatwy klient. Często zdarzają się zlecenia wymagające „cudów"?
Klient biznesowy to klient, który zna obowiązujące standardy obsługi, koszty, wie czego oczekiwać od limuzyny z kierowcą ale też wie jak wiele czynników w czasie podróży jest niezależnych od kierowcy. Klient VIP i klient biznesowy wbrew pozorom rozumie więcej i mniej wymaga niż klient „niebiznesowy", który oczekuje najwięcej a do tego chciałby jechać za darmo. Nawet artyści, których zdarza nam się wozić wbrew pozorom nie wymagają cudów. Na przełomie marca i kwietnia, obsługiwaliśmy całą Polską trasę koncertową Garou i nie zostaliśmy zaskoczeni nadprogramowymi wymaganiami (chociaż i takich się spodziewaliśmy).

Ponoć BiznesTransfer to rodzinna pasja…to wspólne zamiłowanie do luksusowych samochodów, pracy z ludźmi a może potrzeba adrenaliny przy realizacji nietypowych zamówień i usług?

BiznesTransfer to rodzinna pasja. Kochamy motoryzację, bardzo lubimy nasze nowe Mercedesy, którymi świadczymy nasze usługi a kochamy te stare, którymi jeździmy prywatnie. Praca z ciekawymi ludźmi, z którymi niejednokrotnie nawiązujemy znajomości na lata oraz zawsze ciekawe zadania do wykonania to coś, co nie tylko sprawia przyjemność, ale także daje satysfakcję oraz powoduje, że każdy nasz dzień wygląda inaczej i nigdy nie wiemy, jakie ciekawe miejsce odwiedzimy tym razem lub jaka przygoda nas spotka. Nie ma tu miejsca na adrenalinę – zawsze jest opanowanie i profesjonalizm. Miewaliśmy różne zadania, często bardzo stresujące, ale opanowanie powodowało zawsze wykonać zadania zgodnie z planem.

fot. archiwum firmy BiznesTransfer



Od skuteczności firmy w tej branży często zależą losy klientów. Ważny odlot z lotniska, spotkanie biznesowe…Jakie są główne zasady pozwalające na osiągnięcie sukcesu i zadowolenia klientów?

Lata w tej branży nauczyły mnie, żeby każdego klienta traktować indywidualnie. Wiele firm traktuje pasażerów jak towar, który trzeba przewieźć z punktu A do B. My koncentrujemy się na każdym z osobna, zapamiętujemy potrzeby, dostosowujemy styl jazdy do preferencji pasażera, co powoduje, że nawet nasi klienci z dalekiej Azji witają się z nami jak ze starymi znajomymi.

Proszę pamiętać, iż większość zleceń dotyczących przewozu VIP'ów otrzymujemy od osób zajmujących się organizacją ich przyjazdów a nie od samych pasażerów i to właśnie elastyczna współpraca jest składowym elementem decydującym o ponownym wyborze naszej usługi.

Najbardziej nietypowe zlecenie to…

Mieliśmy naprawdę różne zlecenia. Nie chciałbym zdradzać szczegółów, ale wykonywaliśmy naprawdę różne „misje". Były przyjemne i wesołe wyjazdy, były ciekawe miejsca, były różne przesyłki, które trzeba było odebrać lub dostarczyć, był śmiech i bywały też łzy. Myślę, że pytanie powinno bardziej dotyczyć najbardziej nietypowego klienta… Była Rodzina Królewska, byli znani artyści, byli obywatele z wielu kontynentów, był Azjata, który anulował rezerwację hotelu, ponieważ chciał pojechać do nas na imprezę, był Anglik, który w samochodzie wypijał tak niewyobrażalne ilości piwa, że normalny człowiek nie byłby w stanie wysiąść… A on przed wylotem i tak kupował jeszcze kolejne. Wieźliśmy Japończyka, który po włożeniu słuchawek do uszu zaczynał śpiewać myśląc, że skoro on nie słyszy to kierowca też nie. Lista nietypowych zleceń i pasażerów jest bardzo długa, ale w tej branży, to najbardziej nietypowe zlecenie jest zawsze przed nami.

Rozmawiał Maciej Prządka

więcej o lubuskich firmach
>> na www.bizneslubuski.pl

Centrum
Energetyki Odnawialnej
PWSZ w Sulechowie

Energia w biznesie
Innowacyjność w działaniu
Skuteczność najnowocześniejszych rozwiązań

zmień dòsoqs
w jaki szukasz rozwiązań

centrumenergetyki.com.pl

usługi badawczo - rozwojowe
consulting
projektowanie instalacji OZE
szkolenia, praktyczne warsztaty
pomoc de minimis

Centrum Energetyki Odnawialnej Sp. z o.o.
Ul. Armii Krajowej 51, 66-100 Sulechów
info@centrumenergetyki.com.pl
tel. 68 352 01 01

Lubuski Sejmik Gospodarczy kadencja 2015-2017

Z Januszem Jasińskim, Przewodniczącym Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej, nowo wybranym Marszałkiem Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego rozmawia Jarosław Nieradka.

fot. S. Rzepiel



Rozpoczyna się dwuletnia kadencja Nowego Zarządu Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego, zgodził się Pan kandydować i został Pan wybrany na Marszałka Sejmiku. Łatwo było podjąć tę decyzję?

Długo o tym myślałem. Jestem już zaangażowany w działalność kilku stowarzyszeń z Organizacją Pracodawców Ziemi Lubuskiej na czele, do tego działalność sportowa w Stelmet Basketball Club i biznesowa w Intermarche – jest co robić. Ale działalność społeczna zwłaszcza w obszarze gospodarczym zawsze dawała mi dużo satysfakcji, a ta nowa funkcja – marszałek LSG - daje możliwość realnego oddziaływania na to, co się w kwestiach gospodarczych dzieje w regionie. A ważkich tematów jest kilka i od nich może zależeć rozwój gospodarczy województwa lubuskiego.

Jakie więc są Pana priorytety na tę kadencję.

Przede wszystkim dalsze zabieganie i wspieranie realizacji dwóch, w moim przekonaniu największych szans na rozwój regionu – budowy kopalni miedzi oraz powstania kompleksu energetycznego Gubin-Brody. Naszemu regionowi brakuje takich inwestycji, które zapewniłyby rozwój gospodarczy i co za tym idzie społeczny na kilkadziesiąt lat. Takich, które od razu wpłyną na rozwój lubuskich firm, samorządów i podniesienie poziomu życia mieszkańców województwa lubuskiego. To właśnie środowiskom gospodarczym i samorządowym zależy na tym najbardziej – potrafimy liczyć i ten rachunek wychodzi na duży, duży plus.

Organizacja której Pan przewodniczy zajmuje się tymi sprawami od kilku lat, ale decydujących rozstrzygnięć w tych sprawach wciąż nie ma.

Niestety nie ma, bo od kilku lat moglibyśmy czerpać korzyści z tych dwóch inwestycji, gdyby wystartowały. Mam pełną świadomość, ze rozwój gospodarczy zależy od warunków formalnych, prawnych, w których funkcjonują przedsiębiorcy oraz od ogólnego klimatu wokół gospodarki. Przy tych dwóch inwestycjach brakuje jednoznacznego i realnego wsparcia naszych polityków, jest ono zbyt słabe, abyśmy mogli być spokojni o ich powodzenie. Stąd chcę żeby Lubuski Sejmik Gospodarczy przede wszystkim edukował i uświadamiał decydentów o potrzebach przedsiębiorców z regionu oraz inspirował do konkretnych działań. Kolejnym takim tematem, który jest ważny z naszego punktu widzenia to rozwój szkolnictwa zawodowego zgodny z naszymi potrzebami.

Nowe fundusze Unii Europejskiej, które za kilka miesięcy będą trafiać do regionu, na pewno pozwolą rozwinąć szkolnictwo zawodowe.

Niekoniecznie, będziemy bowiem mieli środki, ale czy zostaną wydatkowane zgodnie z potrzebami pracodawców? Nie jestem tego pewien, dlatego Lubuski Sejmik Gospodarczy na pewno będzie wskazywał i konsultował kierunki tego wsparcia finansowego. Nie może być tak, że w dwóch sąsiednich powiatach tworzymy takie same pracownie, zakupujemy drogie wyposażenie warsztatów, a w finale ani w jednym, ani w drugim powiecie nie udaje się zrekrutować

niezbędnej liczby uczniów. Wówczas będzie to oczywista strata. Głos przedsiębiorców poparty danymi statystycznymi z rynku pracy powinien mieć kluczowe znaczenie. Musimy wydawać fundusze unijne efektywnie, a nie efektownie.

Dotychczasowe informacje dotyczące funduszy unijnych dla firm wskazują na to, że najważniejsze przez kolejnych kilka lat będą inwestycje w innowacje.

Wydaje się, że jest to naturalny krok – budowanie gospodarki opartej na wiedzy, innowacyjnej i zdolnej konkurować nie tylko w ramach regionu, kraju, ale też Europy i świata. Nasz region do tej pory zajmował ostatnie miejsca w Polsce w wydatkach na badania i rozwój, we współpracy biznesu z nauką. A przecież przede wszystkim wysoko przetworzone usługi, produkty, gdzie kluczowa jest myśl techniczna, innowacyjne rozwiązania generują dobre wysokopłatne miejsca pracy. Dlatego też w ramach Sejmiku będziemy zachęcać naszych członków i lubuskie przedsiębiorstwa do współpracy z jednostkami naukowymi, ośrodkami badawczo-rozwojowymi, zachęcać do wdrażania innowacji. Dobre przykłady tej współpracy już mamy, chociażby w projekcie OPZL „Voucher na innowacje", w którym finansujemy współpracę firm z parkami naukowymi.

Lubuski Sejmik Gospodarczy w rozpoczętej dwuletniej kadencji to . . .

Nowi członkowie, nowe projekty, stabilne funkcjonowanie. Na pewno w jakiś sposób będzie to kontynuacja dobrej pracy poprzedniego marszałka, a obecnego wicemarszałka Ryszarda Barańskiego. Głosu Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego nie zabraknie w żadnej sprawie dotyczącej funkcjonowania lubuskich przedsiębiorstw i rozwoju gospodarczego regionu.

Rozmawiał Jarosław Nieradka

Lubuski Sejmik Gospodarczy

Lubuski Sejmik Gospodarczy to działający od 1999 r. dobrowolny, samorządowy Związek Stowarzyszeń. Jego główną ideą jest wspieranie samorządu gospodarczego. LSG został powołany w celu wyłonienia jednolitej i stałej reprezentacji środowisk gospodarczych, dbającej i wspierającej interesy organizacji wchodzących w jego strukturę.

LSG w swoich działaniach wspiera wolną, zgodną z prawem aktywność gospodarczą, a także stwarza dogodne warunki do wyrażania opinii na temat spraw gospodarczych. Kolejnym celem jest uspołecznienie środowiska przedsiębiorców i zachęcanie ich do jak największej aktywności.

Zgodnie ze statutem LSG co dwa lata odbywają się wybory nowych władz, a marszałkami są naprzemiennie reprezentanci organizacji członkowskich z południa i północy regionu. Połowę składu Prezydium LSG zawsze stanowią przedstawiciele północy, a drugą połowę – przedstawiciele południa. Od 2 czerwca 2015r. Marszałkiem Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego jest Janusz Jasiński a biuro Sejmiku mieści się w Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej przy ulicy Reja 6 w Zielonej Górze.

Lubuski Sejmik Gospodarczy obecnie zrzesza 31 organizacji około biznesowych, które łącznie skupiają ponad 2.500 podmiotów gospodarczych i ponad 200 organizacji pozarządowych.

TATUS

STATUS, ul. Jasna 6, 65-470 Zielona Góra
tel: +48 609 979 995, +48 68 325 49 38,
email: office@statusco.pl / www.statusco.pl

> kompleksowe usługi doradcze w zakresie handlu zagranicznego
> bogata baza kontaktów w zakresie importu z Chin oraz innych rynków zagranicznych
> merytoryczna i językowa pomoc w negocjacjach z partnerem
> organizacja wyjazdów na imprezy targowe do Chin i innych krajów
> organizacja transportu towarów

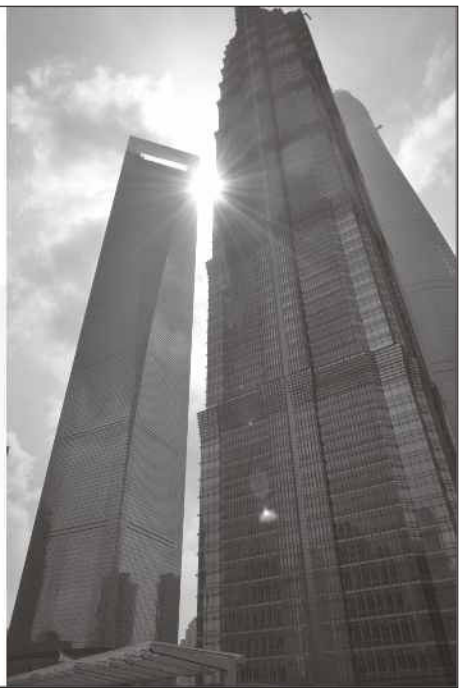

Reklama

fot. BiznesLubuski.pl



Powstają prototypy, innowacyjne rozwiązania

Trwa realizacja projektu „Voucher na innowacje", którego operatorem jest Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej. W przedsięwzięcie zaangażowanych jest kilkudziesięciu przedsiębiorców w Lubuskiem, pięć ośrodków naukowo-badawczych, a efekty tych działań mamy poznać już jesienią. Projekt jest wart 3,8 mln zł, a znakomita większość pieniędzy pochodzi z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Projekt „Voucher na innowacje..." jest pionierskim przedsięwzięciem, które ma pokazać, jak będą realizowane w najbliższej przyszłości setki projektów z unijnym dofinansowaniem. Chodzi o wypracowanie najlepszych sposobów transferu nauki do biznesu. Stąd olbrzymie zaangażowanie naukowców, ekspertów, praktyków, teoretyków i samych zainteresowanych, a więc przedsiębiorców, którzy na wynalazkach mają po prostu zarabiać pieniądze. W projekcie uczestniczą: Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego, Centrum Energetyki Odnawialnej przy PWSZ w Sulechowie, Park Technologiczny INTERIOR z Nowej Soli, Gorzowski Ośrodek Technologiczny i Lubuski Ośrodek Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych przy PWSZ w Kalsku.

Przedsiębiorcy szukając ośrodków badawczych, sprawdzali ich doświadczenie, sprzęt jakim dysponują, osiągnięcia, wyposażenie laboratoriów i przede wszystkim możliwości wykorzystania ośrodków dla ich celów. Stąd kumulacja przedsięwzięć związanych np. z odnawialnymi źródłami energii w CEO w Sulechowie, w przypadku zaawansowanych aplikacji internetowych biznesmeni kierowali się po pomoc do PNT UZ. Obszary związane z branżą spożywczą i rozwiązaniami dla niej wypełnia LOIiWA w Kalsku.

W projekcie na wsparcie mogli liczyć mali i średni przedsiębiorcy z Lubuskiego. Ideą jest wyrównanie szans między wielkimi firmami, które posiadają kapitał inwestycyjny na prowadzenie własnych badań, czy też zlecanie ich wyspecjalizowanym zespołom roboczym z firmami o mniejszym potencjalne finansowym, ale za to olbrzymim potencjałem intelektualnym. Zlecone ośrodkom naukowym projekty przedsiębiorcy otrzymują w pełni przebadane, przetestowane, sprawdzone w realnych warunkach i co ważne – o ile takie życzenie się pojawi – opatentowane. W związku z tym przedsiębiorca ma gwarancję, że jego wynalazek będzie prawnie chroniony.

Ośrodki badawcze przejmują cały ciężar prowadzonych badań, co oznacza, że nawet kwestie rachunkowe i księgowe w projekcie są scedowane na jednostki naukowe. Przedsiębiorca przedstawia pomysł, ewentualnie dostarcza gotową koncepcję do przebadania. Po wszystkim gotowy produkt można wprowadzać na rynek.

O jakich projektach jest mowa? Warunek konieczny: innowacyjność. Jak rozumiana? Chodzi o takie rozwiązanie, którego nie znalazło się jeszcze w użyciu a może zrewolucjonizować określoną branżę. Tu jako przykład już opisywany m.in. w portalu gospodarczym „BiznesLubuski.pl" można podać pomysł zielonogórskiej firmy Iglotechnik. Władze firmy działającej w branży klimatyzacji od dawna borykały się z problemem przeprowadzenia odpowiednich badań, na podstawie których projektowana jest odpowiednia klimatyzacja, system wentylacji, obliczanie niezbędnej mocy i właściwości. Jak mówi Maciej Kaczmarski, prezes firmy, czasem przeprowadzenie badań zajmowało kilka dni, a na domiar złego dla klienta oznaczało wyłączenie z użycia pewnych obiektów. Uciążliwe? Z pewnością. Znalazł się sposób – opracowanie urządzenia, które wstawione na kilka, kilkanaście minut będzie w stanie zebrać odpowiednie parametry. Mowa o mobilnym laboratorium. Powstał prototyp, działanie zlecono Centrum Energetyki Odnawialnej i niebawem urządzenie trafi na rynek. - Oczywiście, że myślimy o komercjalizacji tego rozwiązania – dodał Kaczmarski. Posiadając patent i pełnię praw własności ryzyko kradzieży know how i samego projektu jest zminimalizowane, albowiem właśnie Iglotechnik będzie posiadał pełnię praw do myśli technologicznej.

Inne działania prowadzone są np. przez gorzowskie CEO, które pracuje nad dydaktyczną pompą ciepła. Urządzenie potrzebne uczelniom, montażystom, serwisantom czy po prostu firmom, które chcą szkolić swoich pracowników. Rynek pomp ciepła ciągle się rozrasta i co zaskakujące, z roku na rok przynosi coraz większe zyski.

Projekt „Voucher na innowacje..." jest działaniem, jakiego na taką skalę w naszym województwie jeszcze nie prowadzono. - To test przed nową perspektywą, wiemy że wszyscy na nas patrzą, a na dodatek zdajemy sobie sprawę z olbrzymiej odpowiedzialności – mówi Jarosław Nieradka, dyrektor biura OPZL. W nowej perspektywie finansowej, której pierwsze konkursy zostaną na dobre ogłoszone w trzecim kwartale tego roku, premiowane będą właśnie takie działania, których istotą jest realna współpraca świata nauki ze światem biznesu. O skali zjawiska niech świadczą liczby – w tej chwili na pilotażowy projekt przeznaczono niespełna 4 mln zł. Będzie co najmniej 10 razy tyle. I mowa tu tylko o środkach z Regionalnego Programu Operacyjnego. A przecież będziemy mieli do czynienia ze środkami zewnętrznymi i centralnymi.

O projektach realizowanych w ramach „Vouchera..." informujemy również na www.bizneslubuski.pl.

Przemysław Kobus



Reklama



fot. pixabay.com / CCO Public Domain

Zmiany w ochronie danych osobowych

Problematyka ochrony danych osobowych wymaga coraz częściej zainteresowania ze strony przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą. W tym kontekście szczególną uwagę należy zwrócić na najnowsze zmiany, które weszły w życie na początku bieżącego roku.

Analizowane na łamach niniejszego artykułu zmiany zostały wprowadzone ustawą z dnia 7 listopada 2014 r. o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej (Dz. U. poz. 1662) i weszły w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. Jak wynika z treści uzasadnienia do projektu przywołanej ustawy, jej celem jest poprawa warunków wykonywania działalności gospodarczej. Projekt ten stanowi zatem kontynuację wcześniejszych działań legislacyjnych mających na celu ułatwienie i uproszczenie regulacji prawnych dotyczących wykonywania działalności gospodarczej (w latach 2011-2013 weszły bowiem w życie trzy ustawy o charakterze deregulacyjnym, w ramach których dokonano łącznie 284 zmiany w 109 ustawach).

Przechodząc do analizy nowych uregulowań prawnych w obszarze danych osobowych, w pierwszej kolejności należy wskazać, że w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wprowadzono zmiany w trzech aspektach dotyczących:
1) administratorów bezpieczeństwa informacji (ABI) i wprowadzenia uproszczonej kontroli,
2) zwolnienia administratora danych z obowiązku zgłaszania zbioru danych osobowych do rejestracji Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych (GIODO) - w przypadkach wskazanych w ustawie,
3) przekazywania danych do państw trzecich, bez konieczności uzyskania uprzedniej zgody GIODO.

Odnosząc się do pierwszego ze wskazanych punktów, zgodnie z nowymi uregulowaniami, administrator danych może powołać administratora bezpieczeństwa informacji (ABI). Jeśli zdecyduje się na taki krok, będzie obowiązany zgłosić GIODO jego powołanie i odwołanie w terminach wskazanych w ustawie. GIODO prowadzi bowiem ogólnokrajowy, jawny, rejestr administratorów bezpieczeństwa informacji, do którego wpisywane są m.in. takie informacje jak: oznaczenie administratora danych i adres jego siedziby lub miejsca zamieszkania, w tym numer identyfikacyjny rejestru podmiotów gospodarki narodowej, jeżeli został mu nadany, dane administratora bezpieczeństwa informacji, tj. jego imię i nazwisko oraz adres do korespondencji, jeżeli jest inny niż adres jego siedziby lub miejsca zamieszkania.

Opisany system rejestracji ABI ma zapewnić kontrolę, pozwalającą na stwierdzenie, czy administrator danych faktycznie spełnił warunki niezbędne do zwolnienia go z obowiązku rejestracyjnego. Należy bowiem podkreślić, że zasadniczo powołanie i zgłoszenie ABI do GIODO zwalania z obowiązku rejestracji zbiorów danych osobowych, z wyjątkiem zbiorów zawierających tzw. dane wrażliwe.

Nadto GIODO, ze względu na niezależną kompetencję kontrolną ABI, powierzył mu wykonywanie czynności polegających na sprawdzeniu

zgodności przetwarzania danych osobowych z przepisami o ochronie danych osobowych. Powyższe może stanowić znaczne odciążenie dla administratorów danych (w tym przede wszystkich przedsiębiorców, którzy zdecydują się na powołanie ABI). Poprzednio bowiem, administratorzy danych podlegali bezpośredniej kontroli przeprowadzanej przez przedstawicieli GIODO. Wprowadzone udogodnienie nie wyklucza oczywiście możliwości przeprowadzenia samodzielnej kontroli przez GIODO.

Ponadto w świetle nowych regulacji ABI:
1) może wykonywać inne nałożone na niego zadania, które nie naruszają jego obowiązków dotyczących ochrony danych osobowych,
2) nie musi formalnie być pracownikiem zatrudnionym przez przedsiębiorcę (nowela nie zakazuje bowiem outsourcingu zadań powierzonych administratorowi bezpieczeństwa informacji przez administratora danych),
3) może mieć swoich zastępców, co ma zasadnicze znaczenie w sytuacjach, gdy przejściowo nie może realizować swoich zadań.

Na marginesie należy zauważyć, że niezależnie od powyższych udogodnień, zgodnie z aktualnie brzmiącym art. 43 ust. 12 ustawy o ochronie danych osobowych, z obowiązku rejestracji zbioru danych zwolnieni są także administratorzy danych przetwarzanych w zbiorach, które nie są prowadzone z wykorzystaniem systemów informatycznych, z wyjątkiem zbiorów zawierających dane, o których mowa w art. 27 ust 1, czyli tzw. dane wrażliwe.

Kolejnym, ważnym elementem nowelizacji, mającym szczególne znaczenie dla przedsiębiorców prowadzących swoje interesy z państwami spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego, jest umożliwienie administratorowi danych swobodnego przekazywania danych bez konieczności każdorazowego uzyskiwania zgody GIODO w drodze decyzji administracyjnej. Powyższe dotyczy dwóch sytuacji:

1) gdy zastosowano standardowe klauzule umowne zatwierdzone przez Komisję Europejską,
2) gdy zastosowano prawnie wiążące reguły korporacyjne zatwierdzone przez GIODO.

Zmiana przywołana w punkcie pierwszym pozwala na zwolnienie administratora danych, chcącego przekazać dane osobowe do państwa trzeciego, z obowiązku występowania do GIODO z wnioskiem o wyrażenie zgody na przekazanie takich danych. Podstawowym obowiązkiem administratora będzie wówczas ścisłe stosowanie się do tekstu klauzul umownych, które zostały zatwierdzone przez Komisję Europejską.

Regulacja zamieszczona w punkcie drugim ma natomiast na celu ułatwienie administratorom danych pozostającym w strukturach międzynarodowych korporacji przekazanie danych do innych podmiotów działających wewnątrz takich struktur.

Na koniec warto zwrócić uwagę na przepisy przejściowe, które przewidują, że dotychczasowy ABI pełni swoją funkcję zgodnie z nowymi przepisami do czasu wpisania go do rejestru, nie dłużej jednak niż do 30 czerwca 2015 r. Powyższe oznacza, że jeżeli wolą administratora danych jest, aby dotychczasowy ABI pełnił tę funkcję po zmianie przepisów, niezbędne jest spełnianie wszystkich warunków przewidzianych w znowelizowanym art. 36a ust. 5, 7 i 8 ustawy o ochronie danych osobowych. W analizowanym przypadku ABI, który został wyznaczony jeszcze przed dniem 1 stycznia 2015 r. powinien zostać zgłoszony do rejestracji Generalnemu Inspektorowi do dnia 30 czerwca 2015 r. – (informacje pochodzą ze strony GIODO dostępnej pod adresem:
http://www.giodo.gov.pl/1520223/id_art/8347/j/pl/).

Podsumowując omawianą tematykę, polecam Państwa uwadze szczegółowe opisy procedur omawianych na łamach niniejszego artykułu, które powstały w trakcie prac prowadzonych przez Instytut Logistyki i Magazynowania, Ministerstwo Gospodarki oraz Krajową Izbę Gospodarczą. Opisy zostały przygotowane w ramach umowy partnerskiej na rzecz realizacji Działania „Uruchomienie Elektronicznego Punktu Kontaktowego" w ramach Projektu „Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej" (Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego) i dotyczą następujących kwestii:

1) zgłoszenia zbioru danych osobowych do rejestracji GIODO,
2) zgłoszenia powołania ABI do rejestracji GIODO,
3) zgłoszenia odwołania ABI do rejestracji GIODO,
4) zawiadomienia GIODO o naruszeniu danych osobowych przez dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych,
5) uzyskania zgody na przekazanie danych osobowych do państw trzecich.

Celem zapoznania się z ich treścią odsyłam Państwa na stronę internetową: https://www.biznes.gov.pl/szukaj-procedur. Nadto procedury wskazane w punktach 1 - 4 zostaną wkrótce udostępnione w postaci e-procedur, z których będzie można skorzystać za pośrednictwem platformy eWnioski pod adresem: https://ewnioski.biznes.gov.pl.



Lucyna Łuczak-Noworolnik
radca prawny
Instytut Logistyki i Magazynowania

Zmiany w przepisach prawnych dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej znajdziesz na

Biznes Lubuski .pl
Regionalny Portal Gospodarczy

Work-Life Balance

- Nierzadko spotykam w swojej pracy osoby, które czują się jak pociąg, który pędzi 200 km na godzinę i nie może zwolnić lub też takie osoby, które czują, że praktycznie stoją w miejscu i nie mogą rozwinąć prędkości - pisze Beata Piasny.

fot. archiwum autorki



Beata Piasny

Skutki takiego stanu rzeczy mogą być zgubne. Jedną z propozycji złapania odpowiedniego tempa może być koncepcja Work Life Balance. Według jednej z definicji WLB to zarządzanie sobą, swoim czasem, równowaga pomiędzy życiem osobistym, a zawodowym jest odpowiedzią na coraz częściej pojawiające się problemy, jak np. wypalenie zawodowe czy pracoholizm.

Niedostrzegalne złego początki

„Wypalenie zawodowe to syndrom emocjonalnego wyczerpania, depersonalizacji i barku satysfakcji zawodowej, które może wystąpić u osób wykonujących zawody oparte na kontaktach z innymi ludźmi" - Christina Maslach. Przedstawiając tą definicję uczestnikom na szkoleniach, często słyszę: „O! To o mnie" i nierzadko wtedy pojawia się śmiech, ale nie zawsze to jest tylko żart. Przecież większość profesji polega na kontaktach interpersonalnych. Warto być czujnym, ponieważ najczęściej wypalenie zawodowe zaczyna się niezauważalnie, ale ujawnia się nagle i z dużą siłą. Objawy mają ogromny wpływ na życie zawodowe, czas wolny od pracy, relacje ze znajomymi, związki partnerskie i funkcjonowanie w rodzinie.

Zbyt duże obciążenie

Z jednej strony duże prawdopodobieństwo wystąpienia wypalenia zawodowego jest wśród osób, które nie wierzą w siebie, unikają trudnych sytuacji. Z drugiej jednak może pojawić się wśród ludzi przekonanych, że bardzo wiele zależy od nich samych. Angażując się w pracę zawodową bez reszty, traktując swój zawód jako misję do wykonania często kosztem wyrzeczeń, doznają zawodu, gasną, by ostatecznie się wypalić. Pozornie pracoholizm może zwiększać efektywność i zadowolenie z pracy, natomiast pewne jest to, że może prowadzić do wypalenia.

Dowozić cele

Nie ma reguły na tworzenie WLB w firmie, tak jak różne są potrzeby na proporcje między pracą a życiem osobistym. Dobrze jest gdy pracownicy mają wpływ na układanie Work-Life Balance, nikt nie zna lepiej ich potrzeb niż oni sami. Warto wziąć pod uwagę też to, że różnimy się co do własnej efektywności w cyklu dobowym.

Są osoby, które pracują znakomicie od samego świtu (ranne ptaszki) oraz tacy, którzy swoją największą produktywność osiągają w późniejszych porach dnia (sowy). Ostatnio od jednej klientki z dużej korporacji usłyszałam, że w pracy chodzi o to żeby „dowozić cele", czyli je skutecznie osiągać. Myślę sobie, że być może jednym ze sposobów na WLB, to zaufanie do pracownika, że je „dowiezie" na własny sposób, najlepszą, możliwą trasą i danie mu przestrzeni na to.

Wśród pracowników będą też tacy, którzy będą potrzebowali wyjść o 17.00, wyłączyć telefon, a wraz z tym stworzyć sobie przestrzeń dla swojego osobistego życia. Dzięki temu dbają o swój stan psychiczny, co pozwala im w efekcie lepiej pracować w firmie. Natomiast są też tacy, dla których praca jest życiem i hobby, zatem bycie w pracy dłużej daje im pewnego rodzaju spełnienie. Nie ma zatem sztywnego systemu.

Geniusz Google'a

Nie bez przyczyny wpisując hasło „wypalenie zawodowe" w wyszukiwarkę Google otrzymujemy niemal 300 mln wyników, co oznacza że temat jest bardzo obszerny i aktualny. W tej firmie wiedzą, że aby stworzyć coś wartościowego potrzeba trochę wolnego czasu i odpowiedniego otoczenia, które na to wpływa. Sceptycy mogą powiedzieć, że wymiana szarej, biurowej przestrzeni na bardziej wygodną i nowoczesną to amerykański wymysł, nikomu niepotrzebny. Być może warto zapytać pracowników lub samych siebie na ile otoczenie, w którym pracujemy wpływa na nas pozytywnie. Koncepcja WLB tego typu firm, to nie tylko troska o ludzi, a odpowiednie zarządzanie, które może stanowić przewagę konkurencyjną. Efektem stworzenia kreatywnej przestrzeni jest np. poczta Gmail.

W firmie Google, prowadzone są także np. zajęcia jiu-jitsu, na które przychodzą chętnie prawnicy, inżynierowie, projektanci. Celem jest odstresowanie się, wzmacnianie sił, nabranie dystansu i równowagi.

Koncepcja na zmianę

Niezależnie od tego, czy wprowadzamy WLB dla siebie samych, czy jako właściciele firm dla swoich pracowników warto pamiętać o tym, że nie ma jednego uniwersalnego konceptu, ani procedury wdrożeniowej. Można natomiast, podpatrując innych, w jaki sposób działają odpowiedzieć sobie na pytania: O co warto zadbać? Co mi/nam to da? Jak tego dokonać?

Beata Piasny
Trener biznesu, akredytowany Coach ICF, właścicielka firmy szkoleniowej CAMBIAR w Zielonej Górze. Specjalizuje się w rozwoju kompetencji, motywacji, przywództwa, efektywności i zarządzaniu sobą.

Nowatorska metoda aktywizacji

Efektem współpracy nawiązanej przez wolsztyńską firmę EMAT HRC z przedstawicielami szwedzkiej gminy Osby, jest adaptacja nowatorskiej metody pracy z bezrobotnymi, która znakomicie sprawdza się w Szwecji.

Główny cel metody, to zwiększenie efektywności aktywizacji osób bezrobotnych. W Szwecji jest ona wykorzystywana głównie w odniesieniu do imigrantów mających problem z odnalezieniem się w nowej sytuacji.

Polska adaptacja metody była wykorzystana do aktywizacji osób bezrobotnych z kategorii wiekowej 50 +. Została ona opracowana przez zespół ekspertów w ramach projektu „PWP STOP bierności 50+ w powiecie nowosolskim". Adaptowaną metodą wykorzystano w praktyce wobec 10 osób bezrobotnych z powiatu nowosolskiego. Pierwszym nowatorskim elementem był proces mapowania, który miał na celu jak najlepsze poznanie zasobów i barier osób bezrobotnych. Wszystko po to, żeby oferowana im pomoc była jak najbardziej efektywna.

Jednym z efektów mapowania był rozszerzony Indywidualny Plan Działania dla każdego uczestnika. Późniejsze wsparcie obejmowało warsztaty integracyjne i motywacyjne z psychologiem i doradcą zawodowym. Nowością było łączenie ich realizacji ze stażem u pracodawców. Sam staż również odbywał się w inny niż do tej pory sposób. Dzienny wymiar czasu pracy był stopniowo wydłużany od 4 do 8 godzin. W każdym kolejnym miesiącu uczestnik stażu pracował o 2 godziny dłużej niż w poprzednim. Wszystko po to, żeby stopniowo przyzwyczajać się do rytmu pracy po często długoletnim jej braku.

Z polską adaptacją metody mieli okazję zapoznać się też przedstawicieli gminy Osby, którzy gościli w Polsce w połowie czerwca. Podczas wizyty znaleźli też chwilę na odwiedzenie siedziby OPZL w Zielonej Górze. Jego dyrektor Jarosław Nieradka opowiedział o działalności organizacji oraz oprowadził gości po siedzibie OPZL i Parku Naukowo-Technologicznym UZ w Nowym Kisielinie.

Hanna Kusznierewicz
EMAT HRC

Reklama

CeMBe
CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

handel materiałami budowlanymi
artykułami do wykańczania wnętrz
świadczenie usług budowlanych
doradztwo techniczne

65-127 Zielona Góra, ul. Gorzowska 7
tel.68/320 33 00, www.cembe.com.pl



fot. Agata Michalak "Gazeta Wyborcza"

Inter laboratorium od ADB dla UZ

Nowoczesne laboratorium, nowoczesne technologie dostępne dla każdego studenta Uniwersytetu Zielonogórskiego. Przykład współpracy zielonogórskiej firmy o zasięgu międzynarodowym ADB z Uniwersytetem Zielonogórskim jest

Niedawno potentat technologii w branży operatorów telekomunikacyjnych i płatnej telewizji ufundował zielonogórskiej uczelni profesjonalne laboratorium. W ten sposób studenci UZ mają okazję poznać, jak prowadzone są badania, jak powstają pomysły i rozwiązania, które natychmiast wdrażane są na rynku komercyjnym. Dodajmy rynku, który przynosi potężne pieniądze.

Założyciele ADB wywodzą się z zielonogórskiej uczelni. Stąd też pewnie sentyment do niej i ciągła współpraca. Tym razem ADB sprawiło UZ nie lada niespodziankę – Laboratorium Systemów Multimedialnych warte blisko 1 mln zł. Całe wyposażenie wstawiła ADB. A niespodzianka była prezentem dla uczelni z okazji... 20 lat działalności ADB.

Zielonogórska firma od lat wspiera studentów w praktycznych przedsięwzięciach. - Współpraca ta zapewnia praktyczny poziom wiedzy i umiejętności absolwentów Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji UZ oraz daje im szanse rozwoju u jednego z twórców najnowocześniejszych technologii multimedialnych – mówiła Ewa Sapeńko, rzecznik prasowy UZ. - To doskonała szansa na wzmocnienie relacji między biznesem a szkolnictwem wyższym – mówiła Katarzyna Sawka, dyrektor ds. komunikacji w ADB. Jak tłumaczyła, dynamiczny rozwój nowych technologii zmusza do innego podejścia do edukacji. W laboratorium studenci łączą wiedzę teoretyczną z praktyką, jakże cenioną dziś przez pracodawców.

W laboratorium znajduje się kilka wysokiej klasy komputerów z zainstalowanymi kartami. Takie same znajdują się dekoderach telewizyjnych. Ze względu na możliwość odbierania wielu sygnałów, studenci mają okazję tworzyć na żywo programy multimedialne i rozwiązania dla operatorów tv.

Adam Bienieszkiewicz, wiceprezes ADB przyznał, że firma wśród studentów UZ szuka również przyszłych pracowników. Na pracę mogą liczyć najlepsi. Zajęcia na uczelni w nowoczesnym laboratorium znacznie skrócą czas ewentualnego wdrażania nowych pracowników.

Red.



Państwowa Inspekcja Pracy **radzi**



fot. pixabay.com

W związku z wdrożeniem zakupionego przez pracodawcę programu finansowego wystąpiła konieczność pracy głównego księgowego w godzinach nadliczbowych w dniach 15 i 16.06.2015 r. Proszę o informację czy należy wypłacić mu wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych?

Pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy i kierownicy wyodrębnionych komórek organizacyjnych wykonują, w razie konieczności, pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych (art. 1514 § 1 k.p.). Natomiast za pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy uznaje się pracowników kierujących jednoosobowo zakładem pracy i ich zastępców lub pracowników wchodzących w skład kolegialnego organu zarządzającego zakładem pracy oraz głównych księgowych (art. 128 § 2 pkt 2 k.p.). W związku z tym, że główny księgowy należy do grupy pracowników zarządzających, nie będą mu przysługiwać należności z tytułu nadgodzin.

Strony rozwiązały umowę o pracę na mocy porozumienia stron z dniem 12.06.2015 r. Pracownik nie wykorzystał przysługującego mu urlopu wypoczynkowego w wymiarze 7 dni. W jakim terminie pracodawca powinien wypłacić pracownikowi ekwiwalent pieniężny?

W przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.03.2001r. wydanym w sprawie sygn. akt: I PKN 336/00 stwierdził, że z dniem rozwiązania stosunku pracy prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego w naturze przekształca się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. W tym też dniu rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane w naturze, a nieprzedawnione urlopy wypoczynkowe. Zatem pracodawca w powyższym przypadku powinien wypłacić pracownikowi należny ekwiwalent pieniężny w dniu rozwiązania umowy, tj. w dniu 12.06.2015r. Roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 291 § 1 k.p.).

Przebywałam 6 miesięcy na chorobowym, a następnie lekarz orzecznik ZUS przyznał mi świadczenie rehabilitacyjne na 6 miesięcy. Po 3 miesiącach pobierania tego świadczenia w dniu 15 maja 2015 r. zakład pracy przysłał mi rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu długotrwałej niezdolności do pracy. Mam ukończone 58 lat i podlegam ochronie przedemerytalnej. Czy zakład pracy w tych okolicznościach miał prawo rozwiązać umowę o pracę?

Kodeks pracy w art. 39 ustanawia ochronę pracownika w wieku przedemerytalnym przed wypowiedzeniem umowy o pracę. Przepis ten ograniczył się tylko do zakazu wypowiedzenia umowy o pracę, natomiast rozwiązanie bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 par. 1 pkt. 1 b Kodeksu pracy nie podlega temu zakazowi. W opisanej sytuacji pracodawca ma prawo rozwiązać umowę o pracę w tym trybie.

Pracownik skierowany przez urząd pracy do nas, po przepracowaniu jednego dnia nie stawił się więcej do pracy i kontakt z nim się urwał. Nie zdążyliśmy zawrzeć umowy o pracę na piśmie. Jak można rozwiązać taką umowę?

Są powody, aby rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie art. 52 par. 1 Kodeksu pracy. Ciężkie naruszenie obowiązków przez pracownika polega na nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. To, że umowa o prace nie została zawarta na piśmie co do zasady nie ma wpływu na jej ważność, ponieważ umowa może zostać zawarta w sposób dorozumiany, jeśli z zachowania stron (pracodawcy i pracownika) wynika wola jej zawarcia.

Odpowiedzi opracował Okręgowy Inspektorat Pracy w Zielonej Górze

Project: Competence instead of quota
Women as supporters of business success by fairness

Kobieta w biznesie

W Polsce mamy wyjątkowo dobre wyniki przedsiębiorczości kobiet. Jesteśmy w Europie na 2 miejscu po Francuzkach pod względem ilości zakładanych małych firm.

fot. Archiwum OPZL



Co trzeci indywidualny biznes w Polsce jest zakładany i prowadzony właśnie przez kobietę. To plasuje nas w czołówce rankingów kobiecej, indywidualnej przedsiębiorczości. Sytuacja kobiet w „wielkim biznesie", radach nadzorczych i zarządach firm również się zmienia - jednak nie jest już tak imponująca jak w przypadku small biznesu i stanowi poniżej 15 proc.

- Polki są lepiej wykształcone od mężczyzn, 60 proc. kobiet ma wyższe wykształcenie. Niestety jesteśmy w biznesie wszędzie tam, gdzie jest niski prestiż zawodu i niskie płace. Nadal jest „ szklany sufit" dla tych kobiet, które chciałyby się przebić do wielkiego świata biznesu, czyli tam gdzie jest i prestiż i pieniądze. Nie jestem przeciwniczką mężczyzn jednak kobiety mają pełne prawo aby na tych stanowiskach się znaleźć. W zarządach i radach nadzorczych polskich firm jest mniej niż 15 proc. kobiet. W Skandynawii, która jest dla nas punktem odniesienia ten wskaźnik wynosi 40 proc. i do niego dążymy. Istotne z punktu widzenia państwa i gospodarki jest to aby kobiety w biznesie zajmowały znaczące miejsce. Analizując wskaźniki efektywności we wszystkich przedsiębiorstwach zarządzanych przez kobiety widoczny jest progres - mówiła w jednym z wywiadów* Jolanta Kwaśniewska, prezes fundacji Porozumienie Bez Barier.

*TVN 24 Biznes i Świat z dn. 25.11.2014

Kobieta w biznesie i jej rozwój był wiodącym tematem kończącego się międzynarodowego projektu OPZL-u „Kompetencje zamiast parytetów- Competence instead of quota". Właścicielki firm członkowskich OPZL zostały zaproszone do udziału w warsztatach, które wzmacniały pewność siebie, umiejętności liderki, delegowanie zadań, czy zapobieganie konfliktom. Wszystko pod okiem doświadczonego coacha Beaty Piasny CAMBIAR z Zielonej Góry specjalizującej się w szkoleniach dla kobiet-liderek. Równolegle takie warsztaty z udziałem coachów odbywały się w Dreźnie i Berlinie /Niemcy/, Budapeszcie /Węgry/ oraz Turynie /Włochy/.

Oto kilka opinii o projekcie:

"... Spotkania w ramach projektu Competence uporządkowały moją wiedzę, rzuciły nowe światło jak można działać jeszcze efektywniej. Poznałam wspaniałe, pełne pasji i wiedzy kobiety. Po spotkaniach i warsztatach wracałam pewniejsza siebie i pełna ochoty do dalszej pracy. Moim największym zaskoczeniem było to, że są we mnie nowe i nie odkryte dotąd obszary oraz to, że wokół mnie są kobiety tak różne ode mnie a jednak tak do mnie podobne..." Bogumiła Ulanowska, właścicielka firmy OMNI-MODO Nowa Sól.

"... Uczestnicząc w projekcie miałam okazję nie tylko pozyskać nowe umiejętności i pracować nad własnymi kompetencjami, ale przede wszystkim współpracować i wymieniać doświadczenia ze świadomymi, otwartymi na świat i drugiego człowieka kobietami. Wzajemne wsparcie, poczucie wspólnoty celów na polu biznesowym, ale i wspólnoty marzeń, pragnień i pytań - niezależnie od granic i kultur naszych krajów - to ogromna wartość Competence instead of quota..." - Dorota Mundry, Kierownik Działu Komunikacji i Public Relations PGNiG Zielona Góra

"... Warsztaty z coachingu z Panią Beatą Piasny pobudziły mnie do działania w kierunku zrównoważenia życia osobistego z życiem zawodowym, umożliwiły wymianę informacji i wiedzy pomiędzy uczestnikami. Cieszę się że mogłam w nich uczestniczyć..." Izabela Kumor-Pilarczyk, Kanclerz Łużyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Żarach

fot. Archiwum OPZL



Prezentacje Polek na międzynarodowej konferencji w Berlinie 15 września 2014 pokazały ich doświadczenia, dorobek i sukcesy, czego z podziwem gratulowały Panie z innych krajów. Śmiało można powiedzieć, że stanowimy przykład do naśladowania.

Wyniki projektu już we wrześniu zostaną zawarte w publikacji „8 sylwetek kobiet przedsiębiorczych" z opiniami trenerów i ciekawostkami o kobietach biznesu w różnych krajach. Dziękujemy kobietom OPZL-u za energię i wyjątkowe spotkania podczas projektu.

Joanna Małecka

Firmy przyszłości

Zrównoważony rozwój to pojęcie, które pojawiło się w Polsce w latach 90. XX wieku. Jednak dopiero teraz przedsiębiorstwa dostrzegają korzyści z prowadzenia biznesu w zrównoważony i odpowiedzialny sposób.



fot. Kronopol

Aktywa pozamaterialne zaczynają ogrywać coraz większe znaczenie we współczesnej gospodarce. Już nie maszyny, magazyny czy towar, ale ludzie, technologie i innowacje stanowią o wartości przedsiębiorstwa. Proces produkcyjny to synergia aspektów ekonomicznych, środowiskowych i społecznych, ukierunkowanych na rozwiązania, które pomagają zminimalizować wpływ na otoczenie Można powiedzieć, że obecnie gwarantem harmonijnego rozwoju firmy jest działanie oparte na modelu 3P: profit, people, planet (dochód, ludzie, planeta). Zgodnie z jego założeniami firmy powinny w swoich strategiach biznesowych w inteligentny sposób łączyć zysk ekonomiczny, inwestycje w kapitał ludzki oraz troskę o ekologię.

By dobrze zrozumieć na czym polega ten model, najlepiej jest posłużyć się konkretnym przykładem. W województwie lubuskim, firmą, która z powodzeniem realizuje filozofię zrównoważonego rozwoju jest Kronopol. Żarska spółka od lat realizuje strategię KRONOLAND, obejmującą działania o charakterze ekologicznym, społecznym i edukacyjnym, a także skupia się na budowaniu pozytywnych relacji ze społecznością lokalną.

Spółka nie zapomina także o swoich pracownikach. Z myślą o nich stworzono specjalny konkurs „Mam dobry pomysł", którego celem jest opracowanie innowacyjnych działań, usprawniających i unowocześniających pracę zakładu. Z jednej strony to okazja dla pracowników, by rozwinąć swoją kreatywność, wykorzystać wieloletnie doświadczenie oraz zaangażowanie, a z drugiej wyjątkowa szansa dla firmy, by pozyskać nowe pomysły na rozwój.

Kronopol ma świadomość, że każde przedsiębiorstwo w mniejszym lub większym stopniu oddziałuje na środowisko, dlatego kwestia ochrony środowiskowa zajmuje szczególne miejsce w filozofii spółki. W latach 2008-2013 firma przeznaczyła na inwestycje związane z ochroną środowiska 34 mln złotych, inwestując w najnowocześniejsze technologie środowiskowe. Dodatkowo, w związku z przystąpieniem do Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej firma planuje w ciągu kilku najbliższych lat zainwestować ok. 200 milionów złotych, z czego 30% środków zostanie przeznaczone właśnie na cele ochrony środowiska. W spółce prowadzone są także programy optymalizacyjne jak np. „Projekt energetyczny", którego celem jest optymalizacja bilansu energetycznego, tj. obniżenie kosztów zużycia energii cieplnej poprzez efektywniejsze jej wykorzystanie i zastosowanie ekologicznych źródeł jako paliwa. Efekty są bardzo wymierne w ostatnim roku zmniejszyła się ilość zużywanego gazu ziemnego o połowę, a do pozyskania energii wykorzystuje się biomasę drzewną. Tego rodzaju rozwiązania obniżają wykorzystanie surowców kopalnianych, na rzecz surowców odnawialnych o zerowym bilansie CO_2.

- Dzięki ekologicznym rozwiązaniom wdrożonym w Kronopolu, zużycie gazu ziemnego w naszym zakładzie wykorzystywanego do celów wytworzenia energii cieplnej, spadło o połowę. W przyszłości zamierzamy jeszcze szerzej wykorzystywać biomasę jako ekologiczne paliwo – mówi Jarosław Masina, Kierownik Działu Marketingu w Kronopolu. Wspomniane przykłady pokazują, że orientacja na zrównoważony rozwój to przede wszystkim wynik zmiany modeli biznesowych i zwiększającej się świadomości przedsiębiorstw. Firmy zdają sobie sprawę, że nie funkcjonują w próżni i prowadzenie działalności wymaga uwzględnienia również perspektywy środowiskowej i społecznej. Dzięki takiemu podejściu przedsiębiorstwa mogą budować przewagę na coraz bardziej wymagającym i konkurencyjnym rynku.

Jarosław Masina
Kierownik Działu Marketingu w Kronopolu

Budowanie zespołu a temperament

CZĘŚĆ II

Mocny i efektywny zespół jest filarem prężnie działającej firmy. Stworzenie takiego zespołu wymaga działań ukierunkowanych na budowanie zespołowego poczucia celu, rozwijania zdolności współpracy oraz efektywnej komunikacji. Świadome zarządzanie potencjałem i zasobami pracowników jest jednym z czynników, który pomaga to osiągnąć.



fot. pixabay.com / Cc0 Public Domain

W poprzednim numerze „Biznesu Lubuskiego" zostały przedstawione kwestie z zakresu tworzenia zespołu przy uwzględnieniu temperamentu, charakteru i osobowości pracownika. To umiejętność wykorzystania naturalnych potrzeb każdego człowieka, jego preferencji do rodzaju wykonywanej pracy, sprzyja zbudowaniu efektywnego zespołu i powoduje świadome zarządzanie nim. Najbardziej charakterystyczne typy temperamentu to Sangwinik, Choleryk, Melancholik i Flegmatyk. Pierwszy z nich omówiono w poprzednim numerze, a kolejne zostaną zaprezentowane w dalszej części artykułu.

Choleryk jest zazwyczaj urodzonym przywódcą. Cechuje go bardzo wysoki poziom energetyczny. Jest człowiekiem dynamicznym, ale nastawionym na osiąganie celów a nie tylko na zabawę. Żyje po to, aby zdobywać szczyty, wykraczać poza granice, osiągać sukcesy. Cechują go silna wola i zdecydowanie. Jest zdolny pokierować wszystkim, niezależnie od tego czy się na tym zna. Potrafi właściwie zorganizować pracę, rozdzielić zadania, skutecznie stłumić wszelki opór. Nie odczuwa przy tym potrzeby przyjaźni. Jego zdolność do szybkiej analizy sprawia, że sprawdza się także w nieoczekiwanych sytuacjach. Te wszystkie atrybuty niosą ze sobą pewną dozę niebezpieczeństwa : popadanie w samozachwyt. Typowy choleryk powinien zadbać o rozwinięcie umiejętności miękkich, a także nie wywierać presji i nie manipulować. Powinien nauczyć się zatrzymywać i odpoczywać.

Do najczęstszych cech przeznaczonych do przepracowania można zaliczyć:

- walka o rację, zamiast dążenie do porozumienia (przeciąga to dyskusje i rozmowy),
- tendencja do dominowania i despotyzmu, nie informowanie ludzi o swoich działaniach - zespół dubluje pracę lub czeka na już podjęte decyzje,
- wybuchowość, agresywność i arogancja, jeśli coś nie idzie po jego myśli, czy zgodnie z jego wytycznymi,
- brak rezerw czasowych, co często skutkuje opóźnieniami w realizacji zadania,
- nie uwzględnianie możliwości innych współpracowników i faktu bycia członkiem zespołu,

- problemy z delegowaniem, nadmierna kontrola podwładnych,
- brak korygowania własnych błędów/planów - zawsze „wie najlepiej"
- brak chęci konsultowania się z innymi, zbytnia pewność i nie do końca przemyślane zadania.

Po przepracowaniu tego typu przywar i nauczeniu się "miękkich" sposobów komunikacji, choleryk ma olbrzymie szanse na stanie się nie tylko wybitnym menadżerem, ale także doskonałym przywódcą i liderem.

Z kolei flegmatyk i melancholik to temperamenty introwertyczne. Pierwszy z nich jest często mało doceniany. Sama nazwa jest w języku polskim niewdzięczna i kojarzy się mało pozytywnie. A flegmatyk jest najmniej konfliktową osobą spośród wszystkich typów. Jest nieoceniony w pracy zespołowej, w dzisiejszych zabieganych i skonfliktowanych czasach. Cechuje go najniższy poziom energetyczny i introwertyczność, chociaż w bliskiej relacji potrafi być gadułą. Jednak zazwyczaj trudno jest jemu zdobyć się na entuzjazm i rzadko podejmuje ryzyko lub dokonuje życiowych zmian. Ceni bowiem wygodę, spokój i relaks. W skrajnych przypadkach bierze odpowiedzialność za swoje życie, ale też w bardzo minimalnym stopniu. Jego atutem jest nawyk nieodkładania spraw na później. Wbrew pozorom, pod płaszczem spokojnego i łagodnego człowieka, skrywa się żelazna i niezłomna wola. Wynika to z chęci uniknięcia podejmowania częstych zmian i ryzyka. Nie oznacza to jednak, że flegmatyk potrafi być asertywny. Z mocnych i bardzo przydatnych stron, można wymienić stabilność emocjonalną, równowagę i wewnętrzny spokój. Jest przy tym elastyczny, wyrozumiały i dyplomatyczny. Jest dobrym słuchaczem. Powściągliwy, łagodny, niewymagający i beztroski to cechy charakteryzujące go. Cierpliwy i zrównoważony, czyli przejawiający zdolności administracyjne. Kompetentny i solidny, a zatem pośredniczy w rozwiązywaniu problemów. Dba o atmosferę, przez co jest dobrym mediatorem.

Najczęstsze obszary do przepracowania to:
- niska umiejętność stawiania żądań, problemy z odmową oraz wyrażaniem własnych pragnień,
- branie na siebie zbyt wielu spraw - możliwe pogubienie się, kiedy nadchodzą zbyt szybko lub chaotycznie,
- odwlekanie z podjęciem decyzji z powodów emocjonalnych, jak obawa przed opinią innych, stresem – ciągłe radzenie się,
- szybkie zniechęcenie, jeśli nie znajdzie aprobaty, afirmacji, że jego decyzje są w porządku.

Flegmatyk, który nie daje zepchnąć się do "defensywy", jest nieocenionym przyjacielem i pomocą w systematycznym, kompetentnym i solidnym posuwaniu spraw do samego końca bez względu na burzliwe okoliczności.

Drugim introwertycznym temperamentem jest (perfekcyjny) melancholik. Jego cechą charakterystyczną jest popadanie w skrajności - jego wzloty są najwyższe a depresje najgłębsze. Jest to osoba o bardzo głębokim i emocjonalnym podejściu do świata, analityczna, zgłębiającą rzeczywistość na wszystkie możliwe sposoby, co daje jej niezwykły potencjał na geniusza, ale też i niestety szczególną podatność na depresję i izolację od świata. Melancholik chciałby, aby świat był idealny, a najlepiej według jego pomysłu, przez co często rozczarowuje go. Jest podatny na uleganie negatywnym emocjom i łatwo obraża się. Jest też drobiazgowy, co z jednej strony czyni go dobrym organizatorem, planistą, ale powoduje też wydłużanie czasu podjęcia decyzji. Powinien nauczyć się obniżać swoje wymagania. Atutem melancholika jest z pewnością determinacja i powaga, z jaką podchodzi do swoich zadań. Jest też często utalentowany i twórczy. Ma odkrywczy umysł i chętnie zgłębia tajniki wszechświata, przez co wielu z nich zostaje naukowcami i geniuszami. Melancholik lubi wykresy, schematy i liczby. Zazwyczaj jest też oszczędny. Ma wysokie zdolności organizacyjne i przykłada uwagę do porządku. Przejawia głęboką troskę, współczucie oraz wykazuje się dużą dozą cierpliwości i zrozumienia dla innych, przez co jest idealnym kandydatem na oddanego przyjaciela oraz dobrego, zaufanego zarządcę.

Najczęstsze obszary do przepracowania to:
- obojętność – skupianie się na swojej osobie, bywa, że nie zauważa, że jest członkiem zespołu,
- marudność - skupianie się na negatywnych stronach i duża łatwość wynajdowania przeszkód,
- małostkowość – poprzez wysokie wymagania wobec siebie i innych,
- zbyt długie analizowanie każdego zadania i możliwości rozwiązań oraz perfekcjonizm,
- mało elastyczne podchodzenie do czasu, bardzo szczegółowe planowanie, nie pozostawiające możliwości na zmiany i dodatkowe zadania.

Melancholik powinien nauczyć się być bardziej zrelaksowany i elastyczny w życiu oraz w relacjach z innymi. W połączeniu ze swoimi niezwykłymi talentami i ogromną odpowiedzialnością, stanie się pracownikiem, na którym będzie można polegać. Jego obecność będzie nieocenioną pomocą w rozwijaniu i udoskonalaniu wszelkich procesów firmowych.

Pod każdym z opisanych temperamentów kryje się zbiór kilkudziesięciu cech. Każdy człowiek jest ich mieszanką, tylko w rożnych proporcjach i nasileniu. Zaledwie kilka procent populacji ma większość cech z jednego typu temperamentu. Największa część społeczeństwa ma mniej więcej równą mieszankę dwóch, dużo rzadziej równą mieszankę trzech i nigdy czterech typów. Czyli można być np. choleryko-melancholikiem, sangwiniko-cholerykiem albo osobą, u której występuje nasilenie cech np. tylko flegamtyka. Właściwe użycie tej wiedzy wraz z umiejętnością zarządzania, dają bardzo dobre rezultaty w przełożeniu na efektywność współpracy. Można lepiej porozumiewać się z innymi, pracować wydajniej, a wszystko to w zgodnej i harmonijnej atmosferze. Można także znacząco poprawić efektywność sprzedaży w dziale handlowym. A zatem sprawić, że Twój biznes/Twoja organizacja znacząco wzrośnie, rozwinie się i umocni.

Grzegorz Blaut

autor to trener i konsultant biznesu, menadżer-praktyk z ponad 14-letnim doświadczeniem. Specjalizuje się w budowaniu silnych, efektywnych zespołów. Lider PAFW, społecznik, wykładowca na studiach MBA przy UKSW w Warszawie.

Golf. Sport dla **każdego?**

Do niedawna elitarny i niedostępny dla wielu. Aktualnie staje się coraz bardziej popularnym sportem w Polsce. Kalinowe Pola Sp. z o. o. wykorzystują ten trend, dostosowując swoją ofertę do coraz większej liczby klubowiczów. Golf to nie tylko hobby… to pasja i sposób na życie – komentuje Ewa Zawistowska, Prezes Zarządu Spółki.

fot. Piotr Tatarynowicz



Golf to sport dla?
…wszystkich! Zaczynając od małych dzieci, a kończąc na emerytach. Kalinowe Pola posiadają sekcję juniorską dla dzieci od 4 roku życia. Z kolei najstarsza osoba, która zaczęła u nas swoja przygodę z golfem ma 82 lata.

Czego uczy golf?
Cierpliwości, pokory oraz uczciwości. Golf jest bardzo technicznym sportem. Mamy w klubie osoby, które latami grały w tenisa i zgodnie twierdzą, że golf jest dużo trudniejszy. Wyniki nie przychodzą od razu. Trzeba spędzić wiele godzin na treningach i wykazać się ogromną cierpliwością, kiedy nie wszystko się udaje. Golf jest grą, gdzie nie ma sędziego, jak w piłce nożnej czy tenisie. Gracz sam zapisuje wyniki i przestrzega ustalonych reguł. Oszukać jest łatwo. Jeżeli jednak ulegniesz pokusie i zapiszesz niższy wynik lub podrzucisz sobie piłkę, a zostanie to zauważone przez współgraczy, to jesteś spalony w środowisku golfowym. Oszustwa nie zapomina się. Uczciwość to fundamentalna podstawa tego sportu.

Obserwując golfistów wydaje się, że jest to prosta gra, dla niektórych nawet nudna...
Myślałam, jak większość osób, że to nudne, statyczne i dla starszych ludzi. Nic bardziej mylnego. Po 3 dniach nauki wiedziałam, że będę grać. Dlatego z moich hobby pozostały już tylko rajdy samochodowe, bo na pozostałe nie mam czasu… wolę grać w golfa. O tym sporcie można powiedzieć wiele, poza jedną – to zdecydowanie nie jest prosty sport. Jak już wspomniałam, nasi klubowicze: instruktorzy narciarscy, tenisowi czy żeglarscy zgodnie podkreślają, że golf jest dużo bardziej techniczny i trudniejszy od wszystkich dyscyplin, z którymi mieli do czynienia do tej pory.

Na czym polega gra w golfa?
Pełna runda w golfa to przejście 18 dołków. Jest to dystans około 10 km, który zajmuje około 4,5 godziny. W tym czasie uderzamy piłkę (w zależności od poziomu gracza) średnio 72 – 120 razy. Każdy gracz, niezależnie od poziomu, ma dobre i złe strzały. Z tym, że te ostanie dają

ogromną satysfakcję i długo pozostają w pamięci. Gra się maksymalnie w czteroosobowych grupach. Jest to chyba jedyny sport, w którym podczas gry można rozmawiać ze współgraczami. W każdej innej dyscyplinie konwersuje się przed lub po zakończeniu meczu/rundy.

Czy golf to sport, hobby czy rozrywka?
Dla każdego może być czymś innym. Dlatego tak wielu ludzi na świecie gra w golfa. Mamy w klubie amatorów, dla których golf to hobby. Są też całe rodziny, dla których to rozrywka i możliwość wspólnego spędzenia czasu. Mamy też zawodowych graczy, takich jak: Florian Fritsch - gracz pierwszej ligi europejskiego golfa oraz Jakub Ossowski - aktualnie nr 1 w polskim golfie zawodowym. Dla nich golf to po prostu sposób na życie. Wszystkie te grupy łączy jeden wspólny mianownik – golf to także ich pasja.

Ile kosztuje gra na polu golfowym?
Na początku nie potrzebujemy drogiego sprzętu ani specjalnych butów. Nie musimy też być członkami klubu. Wystarczy przyjechać na pole w obuwiu sportowym i w recepcji wypożyczyć kij (12 zł) oraz kupić żeton do maszyny wydającej piłki treningowe (12 zł za 51 piłek). Po jednej lekcji pod okiem instruktora (100zł/h) na driving range (strzelnica golfowa), można już zagrać na małym, 6 dołkowym polu treningowym (25 zł/dzień). Jeżeli połkniemy bakcyla, to czeka nas zrobienie golfowego prawa jazdy, czyli tzw. Zielonej Karty Polskiego Związku Golfa. 10 godzin nauki z instruktorem wraz z egzaminem kosztuje 370 zł. Na początku wystarczy kupić używane kije (warto spytać instruktora, czy będą one dla nas odpowiednie) i specjalne buty, dzięki którym nie pośliźniemy się na mokrej trawie. Pojedynczy bilet na duże, 18 dołkowe pole to koszt 160zł/dzień. Jeżeli jednak planujemy grać często, to warto rozważyć wykupienie członkostwa w klubie. Wówczas nabędziemy prawo do rocznej gry na polu już za 1700 zł/rok. Porównując ten koszt do tygodniowego wyjazdu na narty w Alpy (czyli dojazd + nocleg + karnet) okazuje się, że całoroczny golf jest zdecydowanie tańszy.

Jak lubuskie pola golfowe prezentują się na tle pozostałych pól w Polsce?
Kalinowe Pola są jedynym obiektem 18 dołkowym w województwie. W Polsce jest ich zaledwie 18 (w dużo mniejszych Czechach ponad 100). Pole podoba się golfistom i ma opinię trudnego. Każdego roku, wraz z Polskim Związkiem Golfa, jesteśmy współorganizatorami turnieju z cyklu Mistrzostw Polski. W tym roku będą to Mistrzostwa Polski Juniorów oraz Mistrzostwa Polski 19-30. Warto dodać, że jak rozpoczynaliśmy budowę pola w Kalinowie w 2008 roku, to w Lubuskiem było tylko jedno pole 9 dołkowe w Słubicach. Większość osób dziwiła się, że chcemy na tej „golfowej pustyni" budować mistrzowskie, 18 dołkowe pole. Teraz, w 2015 roku jesteśmy największym klubem golfowym w Polsce, a w województwie lubuskim powstały dwa kolejne: małe 9 dołkowe pola golfowe w Gorzowie Wlkp. oraz nadal w budowie: Przytok Golf & Resort pod Zieloną Górą. To pokazuje, jak bardzo spodobał się golf mieszkańcom województwa. Mam nadzieję, że tych obiektów golfowych będzie nadal przybywać.

Golfiści grający w Kalinowych Polach to przede wszystkim Polacy czy goście zagraniczni?
Na 580 członków klubu około 40 stanowią obcokrajowcy, 180 jest z Poznania (wielkopolskie nie ma pola golfowego), a pozostali to mieszkańcy naszego województwa.

Czy w ciągu najbliższych kilku lat golf ma realne perspektywy powszechnego rozwoju w Polsce, czy wciąż będzie elitarną, biznesową dyscypliną, z którą tak naprawdę jest najbardziej kojarzony?
Skojarzenia to niestety stereotypy, z którymi walczymy od 5 lat. Przyjęliśmy trochę inną, tańszą politykę cenową niż pozostałe 18 dołkowe pola w Polsce. Po 6 latach możemy powiedzieć że to była dobra decyzja. Jesteśmy aktualnie największym polem w Polsce. Golf po latach wraca jako dyscyplina olimpijska, a Adrian Meronk - jeden z polskich amatorów, jest aktualnie w pierwszej trzydziestce amatorów na świecie. Może w momencie, jak będzie wygrywał duże turnieje, to nasze media zaczną inaczej patrzeć na tę dyscyplinę sportu.



fot. kalinowe Pola

Ewa Zawistowska
prezes zarządu Kalinowych Pól

Jakie są Wasze pomysły na dalszą, ale przede wszystkim skuteczną popularyzację golfa w Polsce?
Przede wszystkim propagowanie golfa wśród dzieci i młodzieży. Prowadzimy szkółki juniorskie w grupach wiekowych 6-8, 9-11 oraz 12-16 lat. Uczestniczy w nich łącznie 50-60 dzieci. Koszt takich zajęć to 100 zł/miesięcznie za 10 godzin nauki z instruktorem. Mamy grupę juniorów w wieku 12-16 lat, którzy grają już tak dobrze, że reprezentują Klub na Mistrzostwach Polski i uczestniczą w juniorskich rozgrywkach w całej Polsce. Kilku z nich jest branych pod uwagę jako członków Kadry Narodowej. Dla szkół zawsze udostępniamy obiekt za darmo. Wystarczy tylko przywieźć dzieci. Poza tym każdego roku, pod koniec maja odbywają się dni otwarte na wszystkich obiektach golfowych w Polsce. Zajęcia są wtedy zupełnie bezpłatne. Wszyscy, którym wydaje się, że to prosty sport i przede wszystkim dla starszych ludzi, mogą przyjechać i przekonać się osobiście, jak trudno jest trafić w tę małą, białą piłeczkę. Gwarantujemy również, że na drugi dzień pojawią się zakwasy i odciski na dłoniach.

Rozmawiała: Joanna Zielińska







Laboratorium nauk teleinformatycznych
Laboratorium badan korozyjnych
Laboratorium metrologiczne

mówisz innowacja
myślisz interior

www.parkinterior.pl



Danuta Sobieraj

Firma/Instytucja: Rodzinny Dom Seniora LEŚNE ZACISZE w Żarach
Zajmowane stanowisko: właścicielka
Zamierzałam być: psychologiem
Pierwsza praca: Bank PKO w księgowości
Pierwsze zarobione pieniądze wydałam na: na prezenty dla bliskich
Dzień pracy rozpoczynam: od napisania listy zadań na dany dzień
Na biurku zawsze mam: telefon i notatnik
Współpracownikom powtarzam: postępuj tak, jakby to było twoje
Najtrafniejsza życiowa decyzja: otwarcie Rodzinnego Domu Seniora
Nie mogłabym pracować: w księgowości
Podziwiam: ludzi z charyzmą, odważnych
Po pracy lubię: poczytać, popływać na basenie i pójść na spacer do lasu.
Mój luksus to: wyjazd
Moja ulubiona książka: „Szerszeń" Ethel Lilian Voynich
Mój zapach to: Casmir Chopard
Emeryturę spędzę: na zwiedzaniu świata, malowaniu i czytaniu książek

Oswajam starość

Dogonić marzenie

Danuta Sobieraj przyznaje, że od lat interesuje ją problem starości. Problem przemijania, zmian psychicznych i fizycznych, jakie zachodzą w człowieku na starość. Jednak nie od razu była gotowa do pracy z seniorami. Przez 15 lat pracowała w bankach, w administracji, prowadziła własną hurtownię obuwia włoskiego. A w głowie miała zawsze pracę z ludźmi w starszym wieku. Przełomowym momentem był wyjazd do Włoch i tam pierwszy kontakt z rodzinnymi domami seniora. Pani Sobieraj zobaczyła „jak to działa" – postanowiła ten model przenieść na grunt żarski. Długo, tj. ok 8 lat przekonywała męża o słuszności otwarcia domu seniora. I w końcu ruszyły prace zorganizowania Leśnego Zacisza. Wyremontowała własny dom wraz z mężem i przystosowała na działalność Rodzinnego Domu Seniora.

- Najtrudniejsza była sama organizacja tej placówki – wspomina pani Danusia – przecieranie szlaków w przepisach, dostosowanie budynku, pokoi - to był pierwszy w województwie rodzinny dom seniora, który zajmuje się całodobową opieką. Sama nie wie skąd miała tyle siły i energii. Nikt nie wierzył, że to może się udać. To „coś" wewnętrznego, tzw. „siódmy zmysł" podpowiadał, że ma to robić. Czuła, że ma to sens. Dzisiaj wszystkie pokoje są zajęte. Osiem osób u pani Danusi czuje się jak we własnym domu - ma opiekę, towarzystwo, duży ogród i serdeczność właścicielki.

Pani Sobieraj mówi, że do tego co jest dzisiaj doszła ciężką pracą, najtrudniej było, gdy zabrakło męża. Po jego śmierci została sama, załamana psychicznie z przydzielonym kredytem i zezwoleniem na rozbudowę domu. Chciała zamknąć placówkę, myślała, że nie da rady, ale zebrała wszystkie siły i skończyła remont, wypromowała markę, rozreklamowała placówkę i dzisiaj ma tyle siły i marzeń, że tylko pozazdrościć..

Sukcesy, nagrody…

Danuta Sobieraj w październiku 2014 zorganizowała pierwsze w regionie Jesienne Forum Seniora, na którym w formie wykładów omówiono problematykę życia ludzi starszych. Lekarze i psycholodzy mówili o medycznych i społecznych aspektach starości. Charyzma organizatorki przyciągnęła na konferencję sporą ilość osób i co ważne, w różnym wieku. Następnym pomysłem było powołanie fundacji Pogodna Jesień Seniora, która utworzy Europejskie Centrum Geriatryczne. W czerwcu br. Pani Danusia przez Kapitułę konkursu Gazety Lubuskiej została wybrana Kobietą Przedsiębiorczą 2015 w kategorii "biznes". Moją pasją jest starość, tematyka niechciana – mówiła pani Sobieraj odbierając statuetkę. I ze swojej pasji tworzy filozofię życia, pomaga seniorom godnie żyć. Dba o ich zdrowie, samopoczucie, a oczami wyobraźni widzi wioskę seniora pełną szczęśliwych, sprawnych fizycznie i umysłowo seniorów. Wcześniej równie realnie widziała Rodzinny Dom Seniora, który czwarty rok działa z sukcesem. Teraz kolej na wioskę seniora i Europejskie Centrum. Z taką siłą woli jest to możliwe.

Grażyna Rozwadowska-Bar

Międzynarodowe targi szansą dla firm

Międzynarodowe targi branżowe, to miejsce spotkań specjalistów z całego świata, firm konkurencyjnych, klientów, przedstawicieli poszczególnych branż. Centrum Obsługi Inwestora i Eksportera opublikowało informacje o 395 imprezach targowych dostępnych w roku 2015 dla przedsiębiorców.



fot. Archiwum ZPCh BARTEX Żagań

Rynek krajowy jest zazwyczaj dobrze znany przedsiębiorcom i w pewnym momencie, w zależności od branży staje się nasycony. Kolejnym etapem rozwoju jest poszukiwanie nowych kanałów dystrybucji, a tym samym podjęcie próby zdobycia rynków zagranicznych. Ten nieznany na początku grunt biznesowy wymaga poznania i oswojenia. Doskonałym pierwszym krokiem jest wybranie odpowiedniej imprezy targowej – najlepiej międzynarodowej, znaczącej i prestiżowej w danej branży. Istotne jest przygotowanie oferty oraz pracowników do spotkania z klientem międzynarodowym. Perfekcyjne przygotowanie takiej misji daje szansę na zwiększanie zysków w przyszłości.

Zysk to nie jedyny atut z obecności na targach. Budowanie wiarygodności i rozpoznawalności marki to kolejna wartość dodana. Bezcenne jest nawiązanie kontaktów biznesowych, poznanie nowości na rynku. Przedsiębiorca śledzi trendy w danej branży i szuka inspiracji. Te działania docelowo mają przyczyniać się do pozyskania nowych klientów, dzięki bezpośrednim kontaktom z klientami.

Organizatorzy targów międzynarodowych oraz firmy zajmujące się zabudową targową zauważają, że wystawcy wykorzystując ożywienie gospodarcze, z jakim mamy do czynienia od 2013 r., kontynuują uczestnictwo w targach i coraz częściej pojawiają się firmy nowe, które wchodzą z ofertą na rynki zagraniczne.

Takim założeniem kierowały się lubuskie firmy, które połączyły siły w branży ogrodniczej i zoologicznej, wybierając dwie ważne dla swoich branż imprezy targowe we Francji – Marsylia „ JOURNÉES DES COLLECTION" oraz we Włoszech – Bolonia ZOOMARK. Sześć lubuskich MŚP (Firma Produkcyjna Bartex Zakład Pracy Chronionej, P.H.U. Namar Żagań, Arpioleder Zielona Góra, Pyko s.c. Żary, PHU RAJA Żary oraz Usługi Stolarskie Drew Tom Iłowa), skorzystało ze swojego doświadczenia, by pod wspólnym szyldem promować swoje produkty. Firmy biorące udział w projekcie nawiązały współpracę i stworzyły swego rodzaju konsorcjum. OPZL koordynował te działania, a ich celem był wzrost konkurencyjności firm.

- Jesteśmy zadowoleni z udziału w imprezach targowych w Marsylii jak i Bolonii. Cieszymy się, że mogliśmy wziąć w nich udział razem z innymi firmami z naszego regionu. Nawiązane kontakty z zagranicznymi kontrahentami już przynoszą realne efekty - mówi Grzegorz Buganik z firmy BARTEX z Żagania.



fot. Archiwum ZPCh BARTEX Żagań

W trakcie imprez targowych uczestniczące firmy nawiązały ponad 70 kontaktów handlowych z potencjalnymi partnerami biznesowymi zainteresowanymi polskimi produktami i współpracą. Trzy kontrakty w formie zamówień już zostały zrealizowane.

Joanna Małecka

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Lubuskie Warte zachodu

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt zrealizowany w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013, Priorytet II "Stymulowanie wzrostu inwestycji w przedsiębiorstwach i wzmocnienie potencjału innowacyjnego, Działania 2.3 „Poprawa konkurencyjności przedsiębiorstw poprzez doradztwo i wsparcie działań marketingowych".

100 twarzy motoryzacji





Tomasz Kamiński

Motoryzacja to dziedzina życia związana z pojazdami mechanicznymi, głównie samochodami. Do ogólnie pojętej motoryzacji zaliczamy także całą infrastrukturę w tle samochodów, drogi, warsztaty naprawcze, gadżety związane z samochodami, markami, dostawcami wszelakich części zamiennych i płynów eksploatacyjnych. Motoryzacja otacza nas od około dwustu pięćdziesięciu lat i wierzcie mi lub nie, odgrywa ważną rolę w przestrzeni wokół nas. To inwazja motoryzacji definiuje intensywny rozwój dróg i parkingów, ona też napędza przemysł i dostawców coraz to nowszych idei związanych z automobilizmem. Kiedyś motoryzacja była prosta i zgrzebna, aczkolwiek jak na czas swoich początków, genialna. Dziś już nas tak nie zaskakuje, choć nadal rozwija się w kosmicznym tempie. Kosmicznym jak technologie stosowane w motoryzacji. Jest jedno ważne pytanie, czy motoryzacja w roku na przykład 2050 będzie jeszcze moto, czy już raczej tego przedrostka nie zobaczymy w opisach pojazdów? Tego nie wiemy, spróbujmy jednak opowiedzieć sobie o różnych aspektach motoryzacji nam współczesnej.

Czy zastanawialiście się w jakimś momencie swojego życia, jak traktujecie motoryzację? Czy samochód to dla Was, drodzy czytelnicy, beznamiętne narzędzie do przemieszczania się z punktu A do punktu B? Czy tez może jesteście w niej zakochani tak bez pamięci, że na pojazdy i związane z nimi automobilia wydajecie ostatnie oszczędności? No może nie ostatnie i nie oszczędności, ale dużo pieniędzy? Czy w ogóle myśleliście kiedyś jak to jest być jak Robert Kubica lub Krzysztof Hołowczyc i na granicy możliwości swoich i maszyny pędzić tak szybko aby wyprzedzić czas? Jeżeli tak, to świetnie. Znaczy to, że jesteście automaniakami, chłoniecie motoryzację i jest dla Was bardzo ważne czym jeździcie, jakich opon używacie i logo jakiej kochanej marki ma koszulka, którą nosicie.
Nie mniej ważna jest dla Was również jakość z jaką prowadzicie i poruszacie się po drogach. Jeżeli jednak tak nie jest, nie szkodzi. W kolejnych artykułach pokażę Wam jak można odbierać motoryzację, przedstawię różne jej aspekty i dziedziny. Czytając kolejne teksty dowiecie się z czym je się karting, jakie emocje dają nam wyścigi, co możemy stracić w rajdach, dlaczego w ogóle jeździmy offroad? Poza tymi wiadomościami, spróbujemy odgadnąć czym kierujemy się przy wyborze konkretnej marki samochodu, dlaczego kupujemy gadżety związane z motoryzacją i czemu producenci w ogóle tak chętnie nawiązują do kultu moto, produkując swoje automobilowe precjoza.

W zanadrzu mam dla Was również relację z odbudowy oldtimera, mam nadzieję że będę w stanie odpowiedzieć po co w ogóle ożywia się stare wraki? Podczas tej podróży przez motoryzację, odbędziemy ciekawe rozmowy z bardzo zaangażowanymi w meandry automobilizmu pod wszelkimi postaciami ludźmi z naszego województwa. W Lubuskiem jest wielu pasjonatów, są to zawodowi kierowcy, zawodnicy na różnych szczeblach swojej kariery, szefowie warsztatów. Znajdę również ludzi, którzy z wielkim zaangażowaniem ratują historię, odbudowują pojazdy, kolekcjonują je i traktują jak członków swojej rodziny. Dotrę do sprzedawców różnych automobilowych gadżetów, zegarków i postaram się wybrać dla Was te najlepsze. Przetestuję samochody, od osobowych budżetowych aut do codziennej pracy poprzez rodzinne pojazdy, aż na luksusowych i sportowych autach kończąc. Podpowiem gdzie sfinansować swoje motoryzacyjne marzenia i gdzie dbać o już zrealizowane projekty, tak aby służyły Wam jak najdłużej. Być może uda mi się pojawić na kilku ogólnopolskich imprezach motoryzacyjnych, opiszę je, abyście ewentualnie w przyszłości mogli również wybrać cos dla siebie.

Zapraszam do świata motoryzacji widzianej moimi oczami.
Tomasz Kamiński
www.freshfuel.pl

Nowe firmy członkowskie OPZL



aPRESS

Firma aPRESS oferuje szeroki wybór serwerowych rozwiązań IT. Zatrudniony zespół to młodzi i ambitni pasjonaci branży komputerowej, podejmujący każde wyzwanie. Łącząc wiedzę z doświadczeniem, pomagają indywidualnie dobrać najlepsze rozwiązania dopasowane do potrzeb każdego klienta. Klienci firmy to kilkaset firm, urzędów i instytucji z sektora bankowego, publicznego, opieki zdrowotnej, edukacji. Firma działa też na rynku lokalnym i współpracuje z wieloma podmiotami w województwie Lubuskim. Firma wdrożyła projekt nowoczesnego sklepu internetowego z największą ofertą serwerów i podzespołów serwerowych w Polsce. Własny obszerny magazyn części daje możliwość dostawy w ciągu 24h w każde miejsce w Polsce i w ciągu 48 godzin w Europie. Wieloletnie doświadczenie w branży pozwala podejmować najbardziej nietypowe i specjalne zamówienia.

Właściciel: Paweł Sinkiewicz. **Kontakt:** aPress, ul. Kilińskiego 1A, 68-200 Żary , tel. +48 68 453 92 21, tel. 600 666 380, biuro@apress24.pl, www.apress24.pl

CAMY Bogdan Kasperski



W studio projektowym CAMY firmy realizują wdrożenia nowych produktów i usług. Klienci uzyskują zewnętrzne wsparcie marketingowe dla koncepcji i pomysłów. Skalowany do potrzeb konkretnej firmy lub produktu zespół specjalistów z różnych dziedzin potrafi kompleksowo zrealizować projekt. CAMY tworzy koncepcje ulepszania produktów i usług. Bada konkurencję, analizuje dane i szuka rozwiązań problemów. Projektuje atrakcyjną komunikację sprzedażową: prezentacje multimedialne, katalogi, cenniki, teksty ofertowe itd. Opracowuje dokumentację do pozyskiwania środków unijnych. Specjalizuje się w prototypowaniu i wizualizacji przedmiotów w technologii druku 3d. CAMY wspiera projekty ART, ECO, BIO oraz działania na rzecz kultury i przyrody.

Właściciel: Bogdan Kasperski. **Kontakt:** CAMY Bogdan Kasperski, Budachów 109, 66-630 Budachów, tel. +48 501 256 376, camy@camy.pl,www.camy.pl



ECE Logistics Sp. z o. o., Sp. k.

Firma ECE Logistics powstała z pasji i marzeń. Wieloletnie doświadczenie jej twórców na rynku transportowym doprowadziło do powstania przedsiębiorstwa oferującego kompleksową i profesjonalną obsługę transportu i logistyki. Dzięki dbałości o bezpieczeństwo oraz wysoką jakość świadczonych usług, uzyskali pozycję partnera godnego zaufania zarówno na rynku polskim jak i europejskim. Dzięki nieustannemu rozwojowi, dostosowują swoje działania do dynamicznego i niezwykle wymagającego rynku. ECE LOGISTICS prowadzi działalność w zakresie transportu i organizacji procesów logistycznych. Oferuje usługi w zakresie magazynowania, spedycji i outsouringu logistycznego. Zakres usług dostosowywany jest każdorazowo do indywidualnych potrzeb i wymagań każdego klienta.

Prezes Zarządu: Wojciech Kozakiewicz. **Kontakt:** ECE LOGISTICS Sp. z o. o. Sp.k., ul. Lotników 12, 65-138 Zielona Góra, tel. 68 451 16 01, fax 68 411 38 87, e-mail: biuro@ecelogistics.pl, www.ecelogistics.pl

Przedsiębiorstwo Projektowo-Produkcyjne IdeaPro Sp. z o.o.



IdeaPro to młoda firma z tradycjami, która kontynuuje wieloletnie tradycje ośrodka nowosolskiego w produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłu. Opiera się o nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne spełniające wysokie wymagania klientów. Doświadczona kadra techniczna gwarantuje możliwość opracowywania nowych konstrukcji maszyn, urządzeń oraz linii technologicznych na bardzo wysokim poziomie technicznym, umożliwiając szybką realizację innowacyjnych pomysłów. IdeaPro oferuje kompleksową realizację inwestycji tzw. „pod klucz" w zakresie: projektowania linii technologicznych, opracowania założeń techniczno – ekonomicznych i produkcji maszyn, urządzeń oraz konstrukcji stalowych, zasilania i sterowania elektrycznego. Firma oferuje pomoc w zakresie doboru optymalnej technologii oraz systemów zarządzania produkcją linii technologicznych.

Kontakt: ul. Inżynierska 8, 67-100 Nowa Sól, tel. 68 444 89 42, e-mail: sekretariat@ideapro.net.pl, www.ideapro.net.pl



Lubuski Ośrodek Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych Sp. z o. o.

LOIiWA to pierwszy ośrodek w Lubskiem prowadzący prace badawcze w obszarze szkółkarstwa, ogrodnictwa, produkcji materiału roślinnego oraz przetwórstwa spożywczego. Ośrodek składa się z trzech części: szkółkarskiej z winnicą doświadczalną, technologicznej i laboratoryjnej. W zakresie rozwiązań dla ogrodnictwa prowadzi badania nad produkcją materiału roślinnego, podłoża, systemów pielęgnacji i ochrony roślin. Część technologiczna składa się z linii technologicznych przetwórstwa spożywczego w skali półprzemysłowej i obejmuje pracownie: mleczarską, piekarniczą, winiarską, browarniczą, mięsa, garmażeryjną oraz owoców i warzyw. Część laboratoryjna umożliwia ilościową i jakościową analizę składu i bezpieczeństwa surowców, półproduktów, produktów spożywczych oraz materiału roślinnego i podłoży.

Prezes Zarządu: Izabela Wojewoda. **Kontakt:** Lubuski Ośrodek Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych Sp. z o. o., Kalsk 122, 66-100 Sulechów, tel. 68 353 46 63, fax 68 353 46 63, e-mail: biuro@loiiwa.com.pl, www.loiiwa.com.pl



Newhome Logistics Sp. z o. o.

Newhome Logistics to wielopokoleniowa firma rodzinna, którą tworzy zespół zaangażowanych ludzi z bogatym doświadczeniem w transporcie międzynarodowym. Usługi multimodalne łączą funkcjonalność trzech dziedzin transportu: samochodowego, kolejowego i wodnego. Dzięki temu firma posiada nowoczesną i atrakcyjną cenowo ofertę w rozwiązania dopasowane do potrzeb klienta. Kompleksowy transport multimodalny towaru w oparciu o regularne połączenia kolejowe PL - NL/B – PL, skoordynowane z transportem wodnym i samochodowym, umożliwia realizację zamówienia "od drzwi do drzwi" w ciągu 24 h. Newhome Logistics to: własny terminal intermodalny w Rzepinie 24/7, expressowe 12 h połączenia kolejowe (2-3x w tygodniu), partnerski terminal multimodalny w Oss w Holandii 24/7.

Członek Zarządu: Marzena Nieuwenhuis-Skręt. **Kontakt:** Newhome Logistics Sp. z o. o. ul. Słubicka 27A, 69-110 Rzepin, tel. 95 750 50 01, fax 95 750 50 11, e-mail: info@newhome-logistics.com, www.newhome-logistics.com

SCHNUG Polska Sp. z o. o.



SCHNUG Polska Sp. z o. o. działa od 2003 r., a doświadczenia i know-how czerpie od niemieckiej firmy-matki KARL SCHNUG KRAFTWAGEN SPEDITION GmbH. Jej misją jest kompleksowa obsługa każdego projektu logistycznego. Zaprasza do współpracy firmy potrzebujące obsługi w zakresie logistyki kontraktowej, magazynowania, przepakowywania/komisjonowania. Kompleksowo obsługuje także proces zarządzania łańcuchem logistycznym pojemników zwrotnych. Proponuje innowacyjne rozwiązania i elastycznie dostosowuje się do oczekiwań klienta. Przewiduje zakłócenia mogące pojawić się w łańcuchu logistycznym i zapobiega im. Firma rozpoczęła pierwszy etap inwestycji: Schnug Logistic Park. Będzie to 3000 m2 magazynu klasy A z dokami oraz wjazdami z poziomu 0. Przewidywany koniec pierwszego etapu inwestycji to lipiec 2015.

Prezes Zarządu: Tomasz Kamiński. **Kontakt:** SCHNUG Polska Sp. z o. o., Chociule 36C, 66-200 Świebodzin, tel. 68 382 90 03, fax 68 382 56 84, e-mail biuro@schnug.pl, www.schnug.pl

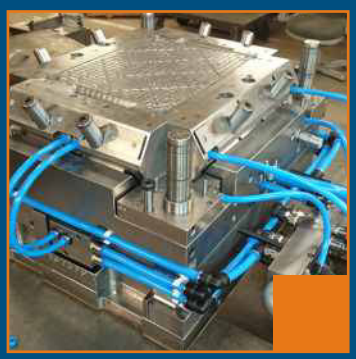

Spółdzielnia Inwalidów "ZUT"

Spółdzielnia Inwalidów "ZUT" jest jednostką produkcyjną. Specjalizuje się w usługach narzędziowych dla przetwórstwa tworzyw sztucznych. Przedmiotem jej działalności jest: produkcja maszyn specjalnego przeznaczenia - formy wtryskowe, produkcja narzędzi specjalnych, obróbka mechaniczna elementów metalowych. Ponadto prowadzi działalność w zakresie projektowania technologicznego - projektowanie form i innych narzędzi specjalnych.

Prezes Zarządu: Jan Obuchowicz. **Kontakt:** Spółdzielnia Inwalidów "ZUT", ul. Zacisze 17, 65-775 Zielona Góra, tel. 68 326 46 36, fax 68 326 69 51, e-mail: sekretariat@zut.zgora.pl, www.zut.zgora.pl

Valuepack Europe Sp. z o.o.



Valuepack jest firmą oferującą kompleksowy zestaw usług w zakresie pakowania produktów spożywczych jak i wyrobów medycznych. Naszym klientom zapewniamy wszystkie niezbędne usługi — od samego pakowania produktów po nadzorowanie całego procesu pakowania w łańcuchu dostaw. Dzięki siedzibom w Holandii i Polsce możemy w pełnym zakresie obsługiwać rynki całej Europy. Nasze siedziby są wyposażone w maszyny i urządzenia do pakowania a kadra inżynieryjna ściśle współpracuje z każdym klientem, aby zwiększyć efektywność procesu pakowania i spełnić najbardziej wyszukane wymagania. Posiadamy certyfikaty FSSC 22000 oraz ISO 13485 w tym w Holandii dysponujemy również specjalistycznymi strefami czystości – tzw. Cleanrooms niezbędnymi do pakowania wyrobów medycznych w specjalistycznych warunkach środowiskowych.

Właściciel: Theo Snoek. **Kontakt:** Valuepack Europe Sp. z o.o., ul. B. Prusa 8A, 67-300 Szprotawa, tel: +48 68 376 12 10, fax: +48 68 355 32 15, e-mail: info@valuepack.nl, www.valuepack.nl



WODEL Sp. z o.o.

W firmie WODEL pierwsze konstrukcje turbin powstały w roku 1986. Firma stosuje nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne spełniające wymagania klientów. Wykorzystując doświadczenie w produkcji turbin wodnych i nowoczesną myśl techniczną stała się rozpoznawalną marką w Polsce. Nabywcy maszyn i urządzeń to instytucje państwowe oraz przedsiębiorcy z rynku krajowego. Firma zajmuje się kompleksowym wykonawstwem małych elektrowni wodnych. Produkuje turbiny wodne, a także zajmuje się budową i eksploatacją elektrowni wodnych. Posiada własny zakład produkcyjny, biuro konstrukcyjne, laboratorium i zespół serwisowy. W 2014 roku została wyposażona i oddana do użytku hala produkcyjna, co umożliwiło zwiększenie możliwości produkcyjnych i usług. Firma świadczy usługi w zakresie obróbki skrawaniem i konstrukcji stalowych.

Prezes Zarządu: Konrad Wawrzykowski. **Kontakt:** ul. Piłsudskiego 40, 67-100 Nowa Sól, tel. 68 356 94 92, tel. 501 302 648, e-mail wodel@wodel.pl, www.wodel.pl

XXIV Zebranie Ogólne zakończone

Odpowiadać na potrzeby przedsiębiorców, reprezentować ich interesy, oferować wysokiej jakości usługi, być platformą współpracy i wymiany poglądów w sprawach gospodarki oraz regionu – to codzienne działania Organizacji.

fot. P. Kobus



Tym razem w Wiechlicach przedsiębiorcy zrzeszeni w Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej spotkali się 22 maja br. na Zebraniu Ogólnym. Zarząd przedstawił sprawozdanie z działalności Organizacji w 2014 roku, która kontynuowała przyjętą strategię rozwoju. W tym okresie do OPZL przystąpiło 31 nowych firm, a liczba członków wyniosła 327. W prawie 40 spotkaniach merytorycznych i integracyjnych wzięło udział ponad tysiąc osób, nie tylko reprezentujących firmy członkowskie. Zrealizowano 8 projektów unijnych i rozpoczęto działania w kolejnych. Odbyło się Lubuskie Forum Gospodarcze, czyli największe spotkanie przedsiębiorców w regionie w zupełnie nowej, trzydniowej odsłonie. Poruszono na nim temat odnawialnych źródeł energii, rozwój turystyki jako gałęzi gospodarki, funduszy unijnych i szans na lubuską kopalnię miedzi.

Druga część spotkania została poświęcona tematowi funduszy unijnych dla przedsiębiorców w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Lubuskie 2020. Udział wzięła w nim Elżbieta Anna Polak, Marszałek Województwa Lubuskiego, która omówiła możliwości jakie daje firmom nowe unijne rozdanie oraz osie priorytetowe RPO Lubuskie 2020. - Nie wystarczy mieć cel. Mamy kasę i mamy plan jak zbudować nowoczesny, innowacyjny region. Ruszamy w czerwcu - powiedziała marszałek. Z kolei dobre praktyki przedsiębiorstw z zakresu pozyskiwania dotacji unijnych zaprezentowali: Zbigniew Czmuda, właściciel Pałacu Wiechlice oraz Tomasz Żółkiewicz, współwłaściciel firmy Tempus Polska Sp. J.

Po zakończeniu części oficjalnej odbył się Piknik Pracodawców, który stanowił znakomitą okazję do rozmów biznesowych oraz integracji firm zrzeszonych w OPZL. Można było również wziąć udział w zwiedzaniu obiektów pałacowych albo w dyskusjach „po godzinach", czyli swobodnej rozmowie o funduszach unijnych, które poprowadził Łukasz Rut z Organizacji. Wieczorem odbyło się Piątkowe Party, czyli impreza taneczna pod przewodnictwem Awiński Show! Nie zabrakło wielu niespodzianek i atrakcyjnych nagród.

Joanna Zielińska

XXIV Zebranie Ogólne Członków OPZL

Partner Spotkania:
Mozów Copper Sp. z o.o.

Sponsorzy:
TOYOTA Zielona Góra
Kalinowe Pola Sp. z o.o.
Bank Millennium SA
VOIT Polska Sp. z o.o.
Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego Sp. z o.o.
Regionalne Centrum Technologii i Wiedzy Interior Sp. z o. o.
Lubuski Ośrodek Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych Sp. z o.o.
Centrum Energetyki Odnawialnej Sp. z o.o.
Gorzowski Ośrodek Technologiczny Park Naukowo-Przemysłowy Sp. z o.o.

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji i Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Wydawca / kontakt
opzl
Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
ul. 65-076 Zielona Góra, ul. Reja 6
tel./fax +48 68 327 18 81
biuro@opzl.pl / www.opzl.pl

Pomysł layoutu
eurekamedia.pl
eureka media
ul. Rzemieślnicza 10, 65-823 Zielona Góra
tel. +48 68 451 44 20
info@eurekamedia.pl / www.eurekamedia.pl

REKLAMA W BIZNESIE LUBUSKIM / *SZEROKA GAMA MOŻLIWOŚCI I FORMATÓW!*

A 88,3 x 140 mm lewa lub prawa
B 184,6 x 90 mm
C 184,6 x 140 mm
D 101 x 297 mm lewa lub prawa
E 210 x 297 mm
X 88,3 x 70 mm lewa lub prawa

ceny od **120 PLN** netto za moduł

WIĘCEJ INFORMACJI ORAZ ZAMÓWIENIA:
Joanna Zielińska (OPZL)
tel. +48 533 322 619
j.zielinska@opzl.pl





Szkolenia
i doradztwo



Testy,
badania,
analizy



B+R+W






Pomoc
de minimis



Doświadczalna
winnica

Laboratoria







Lubuski Ośrodek
Innowacji i Wdrożeń
Agrotechnicznych
PWSZ w Sulechowie

Ogrodnictwo
i szkółkarstwo

Przetwórstwo
spożywcze




Innowacyjne
usługi



www.loiiwa.com.pl
biuro@loiiwa.com.pl, tel. +48 68 353 46 63

Zapraszamy do współpracy!

LUBUSKIE FORUM GOSPODARCZE 2015

ZOSTAŃ PARTNEREM NAJWIĘKSZEGO WYDARZENIA GOSPODARCZEGO W REGIONIE







LUBUSKIE FORUM GOSPODARCZE (LFG) to spotkanie biznesu, samorządów i innych partnerów Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Od kilku lat wpisuje się w promocję województwa lubuskiego, a zwłaszcza w promocję gospodarczą regionu. W spaotkaniu biorą udział przedsiębiorcy, przedstawiciele samorządów, władze województwa lubuskiego, partnerzy społeczni oraz goście z kraju i z zagranicy. W poprzednich latach liczba uczestników liczyła przeszło 200 osób, a w ubiegłym roku ponad 300, w nowej trzydniowej formule

KONTAKT W SPRAWIE OFERTY SPONSORSKIEJ

Joanna Zielińska
Specjalista ds. marketingu i kooperacji

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
65-076 Zielona Góra, ul. Reja 6
tel. +48 68 327 18 81 / kom. +48 533 322 619

PAKIET KORZYŚCI DLA SPONSORA TO:

- ✓ promocja marki, usługi czy produktu w lubuskim świecie biznesu,
- ✓ bezpośrednie i skuteczne dotarcie do klientów biznesowych,
- ✓ rozpowszechnienie wizerunku firmy podczas prestiżowego przedsięwzięcia,
- ✓ elastyczne pakiety sponsorskie, uwzględniające potrzeby firmy.

opzl ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ